

DZIŚ w numerze m.in.: ■ Akademik w ajencję? ■ Izby Lekarskie — jakie korzyści dla pacjentów?
■ Polskie skarby na Kapitolu ■ Gdynia strefą wolnocłową ■ Władca Brunei najbogatszy na świecie

ROK XLIV
Nr 232 (13 509)
Wydanie I,

DZIENNIK POLSKI

Nr indeksu 35005 PL ISSN 0137-9089

KRAKÓW
Wtorek 4 X 1988
Cena 15 zł

W Budapeszcie

Posiedzenie Rady Wojskowej UW

BUDAPESZT (PAP). W poniedziałek rozpoczęło się w Budapeszcie kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego. Bierze w nim udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw-Stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Wiktor Kulikow, szef sztabu tych sił, gen. armii Anatolij Gribkow oraz przedstawiciele dowództw poszczególnych armii sojuszników. Delegacji Ludowego Wojska Polskiego przewodniczy wiceminister obrony narodowej, gen. broni Antoni Jasiński.

Po Gdańsku i Szczecinie

Strefa wolnocłowa w Gdyni

GDĄSK (PAP). Po Gdańsku i Szczecinie również w Gdyni — wszczęto praktyczne działania, mające doprowadzić do utworzenia w tym mieście strefy wolnocłowej.

Pierwszym, realnym krokiem w tym kierunku jest założenie spółki z o.o. „Morską Domy Składowe”. Jej zadaniem jest świadczenie takich usług jak przechowywanie i składowanie materiałów i części zamiennych związanych z eksploatacją floty handlowej, rybackiej i pomocniczej, a także spedycja, przeładunek oraz inne usługi, związane z obrotem towarowym (przekazywanie, segregowanie) oraz wynajmowanie magazynów i placów składowych.

Założycielami spółki jest 5 przedsiębiorstw: „Handlomor”, Morska Agencja „Shipcontrol”, Polskie Ratownictwo Okrętowe i Przedsiębiorstwo Handlu Opalem. O tym, że to nowe przedsięwzięcie zakrojone jest na dużą skalę świadczyć może wartość zgromadzonych przez założycieli

Inauguracja nowego roku akademickiego w kolejnych krakowskich uczelniach

AM: Spadkobierczy wielowiekowych tradycji • AGH: Przed siedemdziesięcioleciem • AR: 5 tysięcy studentów na 12 kierunkach

(Obsl. wł.). Akademia Medyczna im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, spadkobierczy wielowiekowych tradycji Wydziału Lekarskiego Wszechnicy Jagiellońskiej, swój kolejny rok akademicki — 1988/89 tradycyjnie zainaugurowała w auli Collegium Novum UJ. Po odśpiewaniu „Gau-de Mater Polonia” i powitaniu przybyłych przez Jego Magnificencję Rektora prof. Tadeusza Cichońskiego złożył on obszernie sprawozdanie z rocznych dokonań krakowskiej szkoły medycznej i problemów, z którymi się ona w tym okresie spotykała. Obok wie-

lu sukcesów naukowo-badawczych i dydaktycznych Akademia ma kłopoty z kadrami naukowymi w niektórych zakładach katedrach i klinikach, co zagraża harmonijnemu rozwojowi tej uczelni. Zadaaniem istotnym staje się więc uzupełnienie owej kadry, tak jak i usprawnienie dydaktyki.

W. Jaruzelski przebywał w Poznaniu

POZNAN (PAP). I sekretarz KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Wojciech Jaruzelski przebywał w poniedziałek w Poznaniu, uczestniczył w uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza, spotkał się z władzami tej uczelni oraz innych szkół wyższych stolicy Wielkopolski.

Po zakończeniu uroczystości inauguracyjnych W. Jaruzelski spotkał się z kierownictwem KW PZPR w Poznaniu. Po opuszczeniu gmachu, I sekretarz KC PZPR zatrzymał się przy ulicy, gdzie w towarzystwie licznej grupy ludzi, w tym m.in. członków władz miasta, przejechał na motocyklu przez centrum miasta, kierując się w stronę siedziby władz województwa wielkopolskiego.

Wielkie zdziwienie nie tylko fachowców „z branży”, ale i zwiedzających wzbudza stoisko „Metalexportu”, centrali, o której zainteresowani handlowych mówi sama nazwa. Firma ta nie

Sporo problemów sprawia finansowanie badań naukowych, lecz największym problemem AM jest baza lokalowa, znajdująca się dziś w tak krytycznym stanie, że wręcz pod znakiem zapytania stało przetrwanie niektórych obiektów, bo proces rozpadu tej substancji trudno zahamować. W akcje ratowania włączają się m. in. władze wszystkich regionów współdziałających z krakowską AM. Powstał cały program działań w tej dziedzinie. Deklaracje pomocy Akademii, wraz z życzeniami sukcesów, złożył w imieniu władz regionu przewodniczą-

(Dokończenie na str. 3)

Konkurencja, która nie zawsze cieszy

(Od naszego wysłannika z „Polagry-88”)

Dzisiaj, kiedy uzyskanie koncesji na handel zagraniczny jest w naszym kraju tylko kwestią czasu, pojawiły się w Poznaniu nowe firmy oraz takie przedsiębiorstwa, które do tej pory nigdy nie miały styczności z eksportem artykułów rolnospożywczych.

Wielkie zdziwienie nie tylko fachowców „z branży”, ale i zwiedzających wzbudza stoisko „Metalexportu”, centrali, o której zainteresowani handlowych mówi sama nazwa. Firma ta nie

Sesja Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej

Wybory nowych władz RFSRR

MOSKWA (PAP). Uczestnicy odbywającej się w poniedziałek na Kremlu nadzwyczajnej sesji Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej na propozycję Michaiła Gorbaczowa wybrali na stanowisko przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej tej największej radzieckiej republiki związkowej Witalija Worotnikowa, członka Biura Politycznego KC KPZR, który do tej pory pełnił funkcję premiera RFSRR. Worotnikow zastąpił przechodzącego na emeryturę 67-letniego Władimira Orłowa, który kierował Prezydium od 1985 r. Premierem RFSRR został 56-letni Aleksander Własow, zastępca członka Biura Politycznego KC, który do tej pory pełnił funkcję ministra spraw wewnętrznych ZSRR.

Fundacja Plastyki Polskiej

WARSZAWA (PAP). Przedstawiciele 6 związków twórczych zrzeszających plastyków podpisały 3 bm. w siedzibie centrum sztuki współczesnej w Zamku Ujazdowskim w Warszawie akt notarialny ustanawiający Fundację Plastyki Polskiej. Jej celem jest wspieranie rozwoju polskiej sztuki, przede wszystkim przez

zasilanie jej środkami finansowymi, których źródłem będą świadczenia przekazywane na jej konto oraz własna działalność gospodarcza.

Jednym z sygnatariuszy aktu jest prezes najliczniejszego przedstawicielstwa środowiska plastycznego Związku Polskich

(Dokończenie na str. 2)

ZLP w kształtowaniu polityki kulturalnej

Dwudniowe posiedzenie Zarządu Głównego

WARSZAWA (PAP). Uczniowie Związku Literatów Polskich w rozwoju życia literackiego i kształtowaniu polityki kulturalnej poświęcono rozpoczęcie 3 bm. w Domu Literatury w Warszawie dwudniowe posiedzenie Zarządu Głównego tej organizacji.

Jak podkreślił otwierając obrady prezes Wojciech Żukrowski, wbrew pojawiającym się ostatnio informacjom deprecjującym działalność ZLP na rzecz społeczności pisarskiej, Związek osiągnął wiele dla poprawy warunków pracy i sytuacji materialnej wszystkich pisarzy, nie tylko członków ZLP, m. in. na wniosek ZLP podniesione zostały stawki honorariów i za wieczory autorskie. Obni-

żony został też podatek dochodowy doliczany do cen, książek przez co został zmniejszony wzrost tych cen. Zawarto porozumienia z księgarzami dotyczącą upowszechniania książek, współczesnych autorów oraz z wydawcami w sprawie dofinansowywania pierwszych wydań książkowych. Rozpoczęto też generalne remonty domów pracy twórczej w Oborach koło Warszawy i w Zakopanem.

Amerykańscy myśliwi na Syberii

Amerykańscy myśliwi będą mogli wykupywać specjalną licencję i przyjeżdżać na polowania na Syberię. Pierwsza grupa myśliwych z USA, która otrzymała zezwolenie na polowanie od Głównego Komitetu Turystyki ZSRR i kółek myśliwskich i wędkarskich Jakucji, upolowała w Górach Wierchojańskich trzy śnieżne barany i niedźwiedzia brunatnego. Już wkrótce na Syberii pojawi się kolejna grupa myśliwych.

Franz Josef Strauss nie żyje

BONN (PAP). Premier Bawarii, przewodniczący Unii Chrześcijańsko-Społecznej, Franz Josef Strauss zmarł w poniedziałek w wieku 73 lat w Ratyzbonie, gdzie przebywał od soboty w klinice. Po zapaści na polowaniu Strauss został natychmiast przewieziony do szpitala w Ratyzbonie. Od tamtej chwili nie odzyskał przytomności.

Franz Josef Strauss od 40 lat współkształtował w poważnym stopniu politykę Republiki Federalnej Niemiec. Cechowały go inteligencja, wielka żywotność, analityczny umysł. Urodził się w Monachium 6 września 1915 r. jako syn mistrza rzeźniczego. Od

1935 r. studiował w Monachium historię, germanistykę, łacinę, grekę, archeologię i ekonomię. W 1939 r. powołany został do wojska. Do 1942 r. przebywał na frontach we Francji, Związku Radzieckim, następnie zaś do 1945 r. był wykładowcą w szkole artylerii przeciwlotniczej. Po zakończeniu wojny był jednym z współzałożycieli okręgowej organizacji CSU w Schongau w Bawarii. W latach 1948—1952 pełnił funkcję sekretarza generalnego CSU. W roku 1950 wybrano go na wiceprzewodniczącą frakcji parlamentarnej CDU/CSU. W roku 1953 ówczesny kanclerz Kon-

(Dokończenie na str. 2)

Przywracanie sprawiedliwości społecznej w Tadżykistanie

MOSKWA (PAP). Dzieci miasta Kulaba w Tadżykistanie otrzymały ostatnio poliklinikę, która znalazła siedzibę w dotychczasowym hotelu, gdzie przyjmowano wysoko postawione osobistości. Zmieniła gospodarzy także druga placówka — poliklinika dla władz miasta i członków ich rodzin. Obecnie obsługuje ona będzie weteranów wojny i pracy.

Jak informuje wicepremier Tadżykistanu Gieorgij Koszłakow, w republiке zamknięto specjalne sklepy dla kadr kierowniczych. Dacę rządowi Tadżykistanu zamieniono na ośrodek wychow-

wania estetycznego dzieci. Znacznie zredukowano liczbę służbowych samochodów. Sprawiedliwość społeczna w republiке nie jest dziś zwykłym hasłem rzucanym z trybun, lecz codzienną żmudną pracą, mającą na celu oczyszczenie społeczeństwa radzieckiego ze zjawisk zastoju. Nie jest tajemnicą że w minionych latach byli kierownicy członkowie KPZR, bardziej troszczący się o własne dobro, niż o potrzeby ludzi. Większość z nich musiała opuścić zajmowane stanowiska, a wielu z nich ukarano — powiedział wicepremier.

Pojawili się pierwsi... farmerzy

W sowchozie „Paszoziłski”, znajdującym się w odległości 300 km od Leningradu, pojawili się pierwsi... farmerzy przybyli z tego miasta. Bracia Aleksander i Władimir Barysznikowie, którzy wydzierżawili od sowchozu ziemię i sprzęt, podjęli hodowlę cieląt i uprawę roślin paszowych. Obecnie 200 sowchozów i fabryk drobiu obwodu leningradzkiego przeszło na samofinansowanie i zdecydowało się na wydzierżawienie części posiadanej ziemi mieszkańcom miast. Przybysze zajmują się uprawą warzyw, jarzyn, owoców, hodowlą bydła i trzody chlewnej.

„Stefan Batory” czeka na nowego nabywcę

Armator zmienił zdanie...

GDĄSK (PAP). Ponad 3 miesiące temu „Stefan Batory”, sprzedany armatorowi greckiemu, pod flagą pnnamską, opuścił Gdynię i udał się... jak się okazuje w nieznaną. Zamiarem nowego właściciela było zadaptowanie statku na pływający hotel i ustawienie go bądź w Londynie bądź w Pireusie. Do żadnego z tych portów nasz byłby transatlantyk jednak nie dotarł. Dotarł jedynie do holenderskiego portu Flushing i tam utknął. Armator zmienił bowiem zdanie i postano-

wił statek wystawić na sprzedaż. Do tej pory nie znalazł jednak nabywcę. Stoją zatem „Stefan Batory” we Flushing z tzw. szkieletową w większości polską i łogą i czeka na rozstrzygnięcie swego losu. Statek nadal jest sprawny, a po przeprowadzonym w Holandii przeglądzie przedłużono ważność jego dokumentów o kilka miesięcy. Po ewentualnym remoncie dokowym mógłby pływać jeszcze parę lat.

„Discovery” powrócił na ziemię

WASZYNGTON (PAP). Zgodnie z programem lotu, amerykańską wahadłowiec kosmiczny „Discovery” z 5-osobową załogą na pokładzie wylądował w poniedziałek o godz. 17.37 czasu warszawskiego w bazie lotnictwa wojskowego USA Edwards położonej na pustyni w stanie Kalifornia. Lądowanie ważącego 97 ton pojazdu odbyło się bez przeszkód. „Discovery”, kierowany przez jego dowódcę Fredericka Haucka, wylądował na prawie

idealnie płaskim dnie wyschniętego jeziora. Astronautów oczekiwał na ziemi wiceprezydent George Bush wraz z małżonką Barbarą. Lądowanie wahadłowca obserwowano też ok. 425 tys. osób, które przybyły w okolice bazy.

W ten sposób zakończył się pierwszy po tragicznej katastrofie promu „Challenger” w styczniu 1986 roku lot orbitalny wahadłowca. który tym razem trwał

(Dokończenie na str. 2)

Najbogatsi poza Ameryką

129 osób i 320,6 mld dolarów

WASZYNGTON (PAP). Ukazujący się od 1930 r. (dziś w nakładzie ok. 700 tys. egz.) dwutygodnik handlowo-przemysłowy „Fortune” opublikował listę najbogatszych ludzi, żyjących w zeszłym roku na świecie.

Na pierwszym miejscu umieszczono sultana, premiera oraz ministra obrony Brunei, panującego od 5 października 1967 r. Jest nim Muda Hassanal Bolkiah, jego osobisty majątek wyceniono na ponad 25 miliardów dolarów.

Dla wyjaśnienia warto dodać, że państwo Brunei, poprzednio protektorat brytyjski, od początku 1984 roku niepodległe, członek Brytyjskiej Wspólnoty Narodów, zajmuje obszar blisko 5,8 tys. km kw. i liczy ok. 220 tys. mieszkańców.

Los sprawił, że Brunei może konkurować chyba tylko z Kuwejtem w ilości wydobywanej ropy naftowej oraz przeliczać na ile jeszcze setek lat starczy tego bogactwa leżącego pod ziemią tego azjatyckiego państewka.

Nic więc dziwnego, że władca Brunei, liczący 42 lata, mieszka w pałacu liczącym 1788 salonów, ma dwie żony, trzech synów i sześć córek.

Umieszczona w czasopiśmie amerykańskim lista najbogatszych ludzi na świecie obejmuje 129 nazwisk. Na drugim miejscu znalazł się król Arabii Saudyjskiej, który ma „ledwie” ok. 18 miliardów dol. majątku osobistego.

Poza tą czotówką, na liście znajduje się w sumie 51 mieszkańców Ameryki Północnej, głównie ze Stanów Zjednoczonych, 38 osób z Europy. Natomiast Japonii, uważanej za „potentata świata” — tylko 12 osób.

Wspólny majątek osobisty wspomnianych 129 osób ocenia czasopiśmo amerykańskie na ok. 320,6 miliarda dolarów.

REDAKTOR DEPESZOWY PODAJE:

W KARLOVYCH VARACH...



Niedawno w Karlovych Varach otwarte zostało kasyno gry. Największym powodzeniem cieszy się ruletka.

„CUDOTWORCY”

Wszyscy „cudotwórcy” dokonujący nadzwyczajnych rzeczy i „święci”, którzy przez dziesiątki lat „żyją” bez wody i picia są jedynie zręcznymi szukaczami — twierdzi przewodniczący indyjskiej sekcji międzynarodowej komisji ds. naukowego badania niezwykłych zjawisk, B. Premanand. Osuści przypisują swemu organizmowi cudowne właściwości tylko po to, by wzbogacić się, wykorzystując uczucia oszukanych ludzi. Jak informuje Agencja PTI, B. Premanand zbadał ponad 1000 „świętych”, mieszczących na terytorium Indii. Jednym z nich jest „środek człowiek” ze stanu Maharasztra. Wmawiał on swym zwolennikom, że jest pochodzenia boskiego, a na dowód tego powoływał się na dar wydzielania cukru z porów skóry. Wszyscy chętni mogli się o tym przekonać, obliżając swego pastora duchowego. Po zbadaniu go przez naukowca okazało się, że samozwańczy „świątek”, przed ukazaniem się swym wyznawcom, miał zwyczaj nacierania się substancją espartą — nowinką przemysłu chemicznego, która jest 800 razy słodsza od cukru. Ostatnio B. Premanand odkrył prawdę o „świętym kaganku”, poruszającym „siłą medycy”. Zjawisko to zapewniało stały dochód duchownym świątyni w południowoindyjskim stanie Karnataka, przyciągając tam licznych pielgrzymów. B. Premanand stwierdził, że kaganek rzeczywiście nie stał w miejscu i powoli przesuwał się to w jednym, to w drugim kierunku. Ustalił jednak, że ruch ten nie był wynikiem siły medycy. Okazało się, że pod podstawą kaganka kapłani umieścili ogromną ilość niespokojnie kręcących się dżdżownic.

DLA LYSYCH

Biolog z Tbilisi Nina Kacheladze uważa, że wypadanie włosów jest chorobą infekcyjną i dlatego, że lekarze tego nie przyznają, tradycyjne metody leczenia nie przynoszą efektu. „Nie zajmuję się leczeniem ludzi — powiedziała Nina Kacheladze w wywiadzie dla dziennika „Gudok”. Po prostu prowadzę eksperyment biologiczny — leczę nie ludzi, lecz chore włosy. Ich choroby powodowane są przez niewidoczne grzybki, liszaje, kleszcze i innych przedstawicieli mikroflory i fauny”. Kacheladze postawiła diagnozę 200 chorób włosów. Opracowała „wzór” każdej z nich, stadia rozwoju oraz sporządzała swego rodzaju „atlas”. Kacheladze nie są potrzebne analizy: wystarczy porównać pacjenta z modelem fotograficznym i diagnoza jest gotowa. Po kilku „seansach” każdy obecny może bez trudu postawić taką diagnozę. „Seanse” to stanowią nieodłączny element procesu leczenia, który Kacheladze określa jako eksperyment, chociaż po 30 latach w pełni zasłużył on już na miano metody — pisał gazeta. W tym czasie setki ludzi odzyskały czuprynę, a niektórzy — dzięki niej — także szczęście rodzinne. Świadcza o tym liczne listy i albumy, ze zdjęciami.

W CAŁYM ŚWIECIE

Epidemia AIDS nadal rozszerza się w szybkim tempie w całym świecie. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, 31 sierpnia br. w 140 krajach świata zarejestrowano 11 854 wypadki tej groźnej choroby, czyli o 3,678 więcej niż w końcu lipca br. W USA do chwili obecnej zarejestrowano 71 171 chorých zaś na całym kontynencie amerykańskim było ich 90 994. W krajach Europy — 14 684, w Afryce — 14 939, w Azji — 77 i Oceanii — 1 034 chorých.

Opracowanie:
KAZIMIERZ FORTUNA

Powstała Ogólnopolska Fundacja Dobrych Serc

WROCLAW (PAP). We Wrocławiu powstała Ogólnopolska Fundacja Dobrych Serc. Zatwierdził ją minister zdrowia i opieki społecznej w porozumieniu z ministrem finansów. Celem fundacji jest inicjowanie, organizowanie, prowadzenie i popieranie działalności na rzecz pomocy ludziom starszym i niepełnosprawnym, gromadzenie środków na tworzenie pensjonatów, ośrodków geriatrycznych i innych oraz gromadzenie środków na budowę i działalność centrum zdrowia seniora. Fundacja zamierza organizować na terenie całego kraju swoje przedstawicielstwa, jednostki organizacyjne i filie. Chce również zainteresować swoją działalnością Polaków zamieszkałych za granicą i ludność pochodzenia polskiego oraz tworzyć pensjonaty dla ludzi starszych i niepełnosprawnych pragnących wrócić do Polski. Obok działalności społecznej fundacja będzie również prowadziła działalność gospodarczą w zakresie produkcji, handlu i usług, a uczestniczące w niej zakłady będą częściowo zwolnione od podatków i będą korzystały z ulg oraz pomocy. Jak poinformował prezes zarządu Bogusław Kotyła, zgłoszenia indywidualne oraz zbiorowe zakładów pracy, szkół, organizacji religijnych i innych należy kierować pod adresem: Fundacja Dobrych Serc, 50-025 Wrocław 15, skr. pocz. 2370. Fundacja ma konto w IV Oddziale PKO we Wrocławiu — nr 93549-95556-132-3.

„Discovery” powrócił na ziemię

(Dokończenie ze str. 1)

cztery dni, godzinę i osiem sekund. W czasie lotu wahadłowiec przebył odległość ok. 2,7 miliona kilometrów.

Podczas manewru lądowania załoga zastosowała nowe systemy hamulcowe i sterownicze, które zezwalały na większą precyzję i miały stanowić lepsze zabezpieczenie przed ewentualną katastrofą. Najniebezpieczniejszy moment podczas lądowania następuje po wejściu wahadłowca do atmosfery, kiedy jego zewnętrzna powłoka nagrzewa się do temperatury ok. 1300 stopni Celsjusza. Wówczas też na ok. 14 minut ustala łączność radiowa między „Discovery” i ośrodkiem kontroli lotu. W momencie dośledzenia kołami osy startowego, szybkość wahadłowca wynosiła jeszcze 320 km/godz.

Żałoga „Discovery” zrealizowała wyznaczony program. M. in. umieściła na orbicie okołoziemskiej satelitę telekomunikacyjnego, który uzupełni istniejącą już

sieć tego rodzaju satelitów służących do przekazu programów telewizyjnych i rozmów telefonicznych oraz przeprowadziła 11 eksperymentów naukowych.

Po wznowieniu lotów wahadłowców agencja NASA zamierza przystąpić do odrabiania poważnych zaległości w umieszczeniu na orbicie satelitów cywilnych i wojskowych. Przez 32 miesiące Amerykanie dysponowali bardzo ograniczonymi możliwościami wystrzeliwania takich satelitów. Okazało się bowiem, że liczba rakiet nośnych tradycyjnego typu jest niewystarczająca. Musiano nawet korzystać z „usług” zachodnioeuropejskich rakiet „Ariane”. Już 7 listopada ma odbyć się kolejny lot wahadłowca. Tym razem ma wystartować prom „Atlantis”.

Fundacja Plastyki

(Dokończenie ze str.)

Artystów Malarzy i Grafików — Władysława Jackiewicza, który powołał do życia Fundację Plastyki, jest uwięzieniem długotrwałych starań naszego środowiska i oznacza uspołecznienie mecenatu nad twórczością poprzez powierzenie go w ręce zainteresowanych. Na tym właśnie polega przełomowe znaczenie tego faktu dla przyszłości polskiej sztuki. Istotne jest także to, że fundacja działa na rzecz całego środowiska, co stwarza nadzieję na jego integrację. Wobec ograniczonych możliwości finansowych państwa powołanie instytucji wspólnej troski o stworzenie artystom warunków do uprawiania twórczości i zapewnienie im opieki społecznej, staje się sprawą podstawową.

Spory związkowców z administracją w Rzeszowie

RZESZÓW (PAP). Wojewódzkie Porozumienie Związków Zawodowych w Rzeszowie zapowiedziało od 5 bm. związkową akcję protestacyjną, mającą trwać aż do zakończenia sporu zbiorowego wytoczonego wojewódzkiej rzeszowskiemu. Przedmiotem sporu jest przede wszystkim sprawa podniesienia przez wojewodę cen za bilety miejskiej komunikacji autobusowej (do 20 zł), którą to decyzję WPZZ oprotostowało i odwołało się od niej do kolegium arbitrażu społecznego przy Sądzie Najwyższym w Warszawie.

Na pierwszej rozprawie, której przewodniczył prezes Sądu

Najwyższego, kierujący pracami jego Izby Pracy, Tadeusz Szymański, nie doszło do rozstrzygnięcia sprawy, wystąpiły bowiem merytoryczne kwestie prawne: czy WPZZ ma prawo występować ze sporem zbiorowym oraz czy sprawa cen biletów w ogóle może być przedmiotem sporu zbiorowego w rozumieniu przepisów ustawy związkowej. Kolegium arbitrażu społecznego nie zdecydowało się na wydanie w tych sprawach ostatecznego werdyktu, odraczając ich rozpatrzenie na 1 miesiąc, w czasie którego strony zobowiązano do podjęcia ponownych mediacji.

ORGANY Elka X 30 najnowszej generacji oraz syntezator Casio CZ 5000, stan idealny — sprzedam. Kraków, tel. grzeźnościowy 21-20-16, poniedziałek — czwartek, 20-22. g-41062/prz

NEPTUN kolor — sprzedam. — Tel. 66-07-54. g-43263

SILNIK 220 D — sprzedam. — Tel. 48-15-77, wewn. 450, wieczorem. g-41157

SUPERKOMFORTOWE, 3-pokojowe, 64 m² — sprzedam. Oferty 41098 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41185

MEŁDE małżeństwo — poszukuje samodzielnego mieszkania na rok. Czynsz płatny z góry. Warunki krzyżowe. Tel. 55-16-37, po 16. g-41185

TLUMACZ przysięgły j. niemieckiego — mgr Romualda Lelek. Tel. 33-50-54. g-40901

ŁÓDOWIE Miński 15-16 — kupię. — Tel. 66-96-87. g-40788

SPRZEDAM telewizor kolorowy — Elektron 738 D. — Tel. 66-45-83. g-41187

NADWOZIE 125 p. 1981, do naprawy — tanio sprzedam. Tel. 34-31-57, po 19. g-41159

TVC, magnetowid — sprzedam. Tel. 87-89. g-41161

PEUGEOT 404 — sprzedam. — Tel. 32-64-30. g-41086

POSZUKUJE mieszkania dla 3 osób. Czynsz płatny z góry. — Oferty 41115 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41115

Ambasador RFN u M. F. Rakowskiego

WARSZAWA (PAP). 3 bm. ambasador Republiki Federalnej Niemiec Franz Joachim Schoeller został przyjęty przez premiera Mieczysława F. Rakowskiego, któremu wręczył życzenia od kanclerza RFN H. Kohla.

Konkurencja, która...

(Dokończenie ze str. 1)

zapewnie idealnie, ale robi to na miarę możliwości i umiejętności.

Obecnie na rynek wchodzi nowe firmy, które w ogóle się tym nie zajmują, wolą one płacić rolnikom i ogrodnikom wyższe ceny. Obawiam się, że zarówno spółdzielczość, jak i przemysł zrzeczą się z dotychczasowych form organizacji produkcji ogrodniczej albo wydatnie ją ograniczą, a to oznaczałoby obniżenie podaży.

W zielonej branży, mimo niestannego podkreślania, że to jedyny dział gospodarki, który oparł się kryzysowi, nie zawsze więc dzieje się najlepiej. Wszak z powodu niekorzystnej relacji złotówki do rubla i dolara cały eksport w tej dziedzinie był praktycznie wstrzymany przez ostatnie 11 tygodni. Dopiero tutaj w Poznaniu firmy zamierzają zrealizować kontrakty i dostawy, chociaż opłacalność eksportu została zagwarantowana tylko do końca br.

WOJCIECH TACZANOWSKI

F. J. Strauss nie żyje

(Dokończenie ze str. 1)

rad Adenauer powołał Straussa na stanowisko ministra do zadań specjalnych. Następnie pełnił funkcję ministra ds. atomowych (1955) i ministra obrony (1956). W roku 1961 wybrany został na przewodniczącego CSU. W roku 1962 ustąpił ze stanowiska ministra obrony w związku z tzw. aferą Spiegla. W latach 1963-1966 był przewodniczącym krajowej grupy CSU w Bundestagu. W latach 1966-1969 w czasach istnienia wielkiej koalicji CDU/CSU-SPD pełnił funkcję ministra finansów. W roku 1980 stanął do rozprawy o fotel kanclerski, jednak przegrał z Helmutem Schmidtem. Od tej pory koncentrował się na wewnętrznych sprawach bawarskich, niemniej po zwycięstwie koalicji chrześcijańsko-demokratyczno-liberalnej w roku 1982 wywierał stały wpływ na Bonn i współkształtował politykę zagraniczną.

Kancelarz Helmut Kohl, który znajdował się w drodze do Australii, po otrzymaniu informacji o śmierci Straussa, postanowił przerwać swą dalekowschodnią podróż i powrócić do Bonn.

Tragedia w ZOO

BONN (PAP). 15-letni niedźwiedź polarny „Herbert”, bardzo spokojny dotychczas, korzystając z nieuwagi dozorczy „morskiego ZOO” w Bremerhaven dostał się do pomieszczenia, w którym ten przygotowywał jedzenie dla zwierząt i poturbował go śmiertelnie. Jak ustaliła policja, 57-letni pracownik ZOO, od lat zatrudniony przy zwierzętach, najwyraźniej zapomniał sprawdzić, czy zamknięta jest kratka oddzielająca klatkę niedźwiedzia od wewnętrznej korytarza, który poruszał się między poszczególnymi pomieszczeniami dla zwierząt. Niedźwiedź skorzystał z możliwości opuszczenia klatki, zaatakował człowieka, a gdy zaalarmowani pracownicy ZOO zdohłi go obezwładnić, za późno już było na lekarską pomoc dla ciężko poturbowanego dozorczy zwierząt.

STRYCH lub mieszkanie do remontu — kupię. Oferty 41178 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-40932

„AUTO — ELEKTRYK”, ul. Bieżanowska 133, tel. 55-32-32, wznowia działalność i zaprasza Klientów. g-41108

UCZENNICE — przyjmę. Fryzjer — Biskupia 14. g-41108

POMOC do prowadzenia domu — przyjmę. Tel. 22-19-32. g-40949

SOLIDNYM wykonawcom zlecę wykonanie wszystkich instalacji, także obróbek blacharskich w domu jednorodzinnym. Tel. 47-32-01. g-41110

MAŁŻEŃSTWO z dziećmi — poszukuje miejsce mieszkalne, ewentualnie dorozcistwo lub opiekę nad domem. Tel. 21-33-84. g-41138

SPOŁKA — poszukuje lokal na cele biurowe i produkcyjne. Oferty 40903 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41138

LOKAL o pow. min. 200 m² — na warsztat w okolicy Krakowa — wzm. w dzierżawę. Oferty 40733 „Prasa” Kraków, Wiślna 2. g-41138

MURARZY — pracowników budowlanych — zatrudni prywatny zakład. Kraków, Kościuszki 37. g-41387

KUPIE garaż „blaszak”. Tel. 37-16-83. g-41083

MIESZKANIA lub pokoju poszukuje. Tel. 55-86-81, 9-11. g-43064

ETERNIT — sprzedam. Tel. 66-00-88, wewn. 314. g-41063



Pod wpływem wyżu!

Polska jest pod wpływem słabnącego wyżu znad Ukrainy. Krakowskie Biuro Prognoz IMGW przewiduje, że dziś będzie zachmurzenie małe lub bezchmurnie, rano miejscami mgła. Temperatura maksymalna w dzień od 16 do 20 st., w Tatrach 8, a minimalna w

nocy od 2 do 6 st., lokalnie możliwe przyszytne przymrozki. W Tatrach od 8 st. dniem do 3 w nocy. Wiatr słaby i umiarkowany, przeważnie południowo-wschodni.

Prognoza orientacyjna na następną dobę: pogoda i temperatura bez większych zmian. Od środy do niedzieli będzie dość ciepło. Zachmurzenie umiarkowane okresami duże z opadami. Temperatura maksymalna od 14 do 20 st., a minimalna od 6 do 12, na początku okresu na wschodzie możliwość przyszytne przymrozki. Wiatr umiarkowany południowo-zachodni.

W CZORAJ W KRAJU I NA ŚWIECIE

● (F) JUGOSŁAWIA ORGANIZATOREM SZCZYTU. Jugosławia będzie organizatorem zaplanowanej na 1989 r. dziewiątej konferencji szefów państw i rządów krajów niezaangażowanych. Decyzję taką podjęli delegaci do Rady Związkowej Parlamentu SFRJ.

● HONECKER UDAŁ SIĘ DO HISZPANII. Erich Honecker udał się z wizytą państwową do Hiszpanii na zaproszenie króla Juana Carlosa I.

● WIZYTA J. ARAFATA W ChRL. Na zaproszenie kierownictwa ChRL do Pekinu przybył z wizytą przewodniczący Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat.

● POLSKA — ALBANIA. W Warszawie podpisany został protokół między rządem Polską a rządem Albanii o wymianie towarów i płatnościach w 1989 roku. Zakłada on obroty o 5 proc. wyższe w porównaniu z proktolem na 1988 rok.

● AMNESTIA. Władze południowokoreańskie zwolniły z więzień 1.026 osób na mocy amnestii, ogłoszonej z okazji święta narodowego.

● PONOWNE NAWIĄZANIE STOSUNKÓW. Libia i Czad poinformowały o ponownym nawiązaniu pełnych stosunków dyplomatycznych.

● PODWYZKA CEN CUKRU I KAWY. Z dniem 2 bm. podniesiono cenę cukru i kawy. Cukier podrożał o 50 procent, natomiast kawa o 100 procent.

● SYTUACJA W NAGORNO-KARABACHII. Zapewnienie społecznego porządku i kontrola dróg to nie jedyną funkcję, jaką pełni siły wojsk wewnętrznych rozlokowane w Nagorno-Karabachii. W Stepanakarcie sytuacja jest nadal skomplikowana. Nie działa transport z wyjątkiem kilku taksówek, bramy zakładów są zamknięte. Mimo znacznego deficytu mieszkaniowego zaprzestano budowy domów mieszkalnych i obiektów publicznych. Zamary ruch kolejowy, wiele wagonów czeka na bocznicach.

● AKADEMIA DUCHOWNA W TBILISI. W stolicy Gruzji, Tbilisi, w katedralnym soborze pod wezwaniem Syjonu odbyło się w sobotę 1 bm. uroczyste nabożeństwo z okazji otwarcia nowej akademii duchownej. Jest to pierwsza wyższa instytucja kształcenia duchownych, jaką otwarto w Gruzji w latach władzy radzieckiej.

● ZBIÓR PRAC BUCHARINA. Nakładem wydawnictwa „Polizdat” ukazał się zbiór prac Nikołaja Bucharina, które przez wiele lat znajdowały się na indeksie. Książkę wydano z okazji 100-lecia urodzin Bucharina. Przygotował ją do druku Instytut Marksizmu i Leninizmu KC KPZR.

● POGRZEB GEN. J. BOŃCZAKA. Pogrzeb zasłużonego działacza państwowego i społecznego gen. bryg. prof. dr hab. nauk med. Jerzego Bończaka odbędzie się 5 października br. o godz. 15.00 na cmentarzu Komunalnym (d. wojskowy) na Powązkach. Wystawienie trumny w domu przedpogrzebowym nastąpi o godz. 14.00.

● POZOSTAWIŁ 4 ŻONY I 19 DZIECI. W wieku 76 lat umarł w Waszyngtonie ostatni sułtan Indonezji Hamengkubuwono IX. Przyczyną śmierci był zawał serca, 14 września br. udał się on do USA na leczenie. Pozostawił cztery żony i 19 dzieci.

● BLISKO 50 ZAGINIONYCH. Około 50 osób zostało uznanych za zaginionych w wyniku osuniecia się ziemi, pod którą znalazło się 10 domów w miejscowości Fredonia (450 km na północny zachód od Bogoty).

Czy to był gaz ziemny?

Wybuch zdemolował mieszkanie

(Inf. wł.) W ub. sobotę wieczorem, w krakowskim DUSW Podgórze mieszkanka tej dzielnicy Barbara C. zgłosiła, że w jej mieszkaniu, około godz. 18 nastąpiła potężna eksplozja gazu. Stało się to po chwili od wejścia do łazienki jej męża. Na miejsce wypadku natychmiast udało się Pogotowie Ratunkowe, milicyjna ekipa operacyjno-dochodzeniowa i prokurator. Faktownie, wybuch był tak potężny, że runęły ścianki działowe, zarysował się strop, a okna wyrwane zostały z futrynami. Rodzinę C. przekwaterowano do jednego z hoteli, a przyczynę wybuchu (uszkodzeniu uległy także inne mieszkania), tpa specjalna komisja ekspertów. Gospodarz, który doznał oparzeń III stopnia został przetransportowany do szpitala, podobnie jak i jego 11-letnia córka, mająca oparzenia II stopnia. Czy przyczyną wybuchu był jednak gaz ziemny? Ekipa milicyjna dokonująca oględzin zdemolowanego pomieszczenia znalazła w mieszkaniu resztki aparatury służącej do wyrobu alkoholu i natrafiła na ślady bimbru. (t)

Zatrzymano czterech podejrzanych o morderstwa kobiet z Piaseczna

Wśród nich znajdują się nieletni chłopcy

WARSZAWA (PAP). W Piasecznie k. Warszawy od pewnego czasu krąży plotki o działalności satanistów, wskutek której zagrożone są kobiety i dzieci. Prawda jest jednak zupełnie inna. Oto w miejscowości tej popełniono w krótkim czasie dwa szczególnie brutalne morderstwa. Ofiarami były kobiety — 77- i 81-letnia, którym skradziono niewielkie sumy pieniędzy. Kobiety zostały brutalnie pobite, a następnie uduszone. Dokonano na nich również gwałtu — jak wykazało śledztwo — w celu wprowadzenia organów dochodzeniowych w błąd. Milicja zatrzymała 4 podejrzanych o dokonanie zbrodni — wśród nich jest 2 nieletnik. Trwają energiczne poszukiwania piątego podejrzanego o udział w morderstwach. Jest nim 21-letni Piotr Radziński, syn Zygmunta i Krystyny, ur. 10.07.1967 r., zamieszkały w Ursusie, ul. Kupidowskiego 7/19. Wzrost poszukiwanego — 175-180 cm, średniej budowy ciała, włosy ciemnoblonde, prawdopodobnie rozjaśnione, może nosić wąsy. Ma widoczne braki w uzębieniu oraz blizny na twarzy i

Akt oskarżenia

SZCZECIN (PAP). 1 października ub. r. w jednym z domów przy ul. Wielkopolskiej w Szczecinie znaleziono zawiąznię w zakładznie zwłoki właścicielki mieszkania Anieli R. Bvia ona przed śmiercią pobita i zakneblowana. W mieszkaniu widać było wyraźne ślady rabunkowego plądrowania.

W wyniku zmundnego, długotrwałego śledztwa zatrzymano sprawcę napadu — 34-letniego byłego pracownika szczecińskiej stoczni remontowej „Gryfia” Marka P. Akt oskarżenia w tego sprawie skierowany został przez prokuraturę rejonową w Szczecinie do miejscowego Sądu Wojewódzkiego.

Ponadto prokurator zarzuca Markowi P. oraz jego koledze 30-letniemu Zbigniewowi F. wspólnie włamanie rabunkowe do mieszkania Józefa W. w Stepcin i Magdaleny P. w Szczecinie. Zbigniew F. odpowiadać będzie ponadto za kradzież.

Maciej Sabatowicz

STUDENCKIE GŁOSY

Zrobiło się interesująco. Nawet bardzo ciekawie. Mało kto odważyłby się dzisiaj przewidzieć, co po inauguracji roku akademickiego 1988/89 będzie na uczelniach. Co prawda Ministerstwo Edukacji Narodowej sygnalizuje „wyjście naprzeciw”, ale dla rozszerzenia samorządności studenckiej można było zrobić wiele więcej i wiele wcześniej. Stąd trudno zakładać, że uczelnie będą w najbliższych miesiącach oazami spokoju. Widać to choćby po ruchach w Zrzeszeniu Studentów Polskich, którego elita już tradycyjnie spotkała się przed nowym rokiem w Uniejowie.

GŁOS OFICJALNY

26 września Polska Agencja Prasowa donosiła: „W Uniejowie, woj. konińskie, zakończyła się narada aktywna (...) połączona z obradami III plenum Rady Naczelnej ZSP...”. W tym miejscu przerwijmy czytanie i przejdźmy do mniej szampowych źródeł.

GŁOS ANTYMONOPOLISTYCZNY

Pejzaż organizacyjny na wyższych uczelniach jest następujący. ZSP skupia przeciętnie kilkanaście procent studentów, a kilka punktów „dobijają” jeszcze ZMW i ZSMP. Reszta jest nie zrzeszona, albo w „równoległych” strukturach. Związki w Poznaniu, Wrocławiu, Gdańsku i Warszawie są one silne. Jest wręcz samorząd, niekiedy przybierający rolę quasi-opozycji, ale w ostatnich latach, przy bardzo skromnych uprawnieniach, cieszą się coraz mniejszym zainteresowaniem studentów. Ale, tak czy siak, większość pozostawała głucha na „kuszanie oficjalnych i podziemnych sił”. Atomizacja środowiska jest ogromna. A poza tym od samego początku odróżniona ZSP nie chciała (i nie mogła) odgrywać roli hegemonu. Stanowisko potwierdzone w Uniejowie 88 jest jednoznaczne. „Nie jesteśmy i nie chcemy być monopolistami”. Wychodząc w latach 80. z tej zasady działacze ZSP mogą spojrzeć swoim oponentom na uczelniach prosto w oczy. Gdyby nie...

GŁOS FRUSTRACJI

Rodzi się z czegoś, co redaktor naczelny „Studenta” Tadeusz Skoczek nazwał ostatnio „syndromem legalności”. „Jako organizacja ogólnopolska ZSP reprezentuje studentów wobec władzy, ale jednocześnie jest z tą władzą utożsamiana (...) Młodzi chętniej mówią „nie” łatwiej im popierać poglądy opozycyjne. ZSP niewiele otrzymuje argumentów z zewnątrz, choć

często stoi na straży tych zewnętrznych pryncypiów. Czy to się opłaca?”

Pytanie nie okazało się retoryczne. W Uniejowie przewodniczący Rady Naczelnej ZSP Marek Józefiak nie ukrywa sfrustrowania organizacją.

„ZSP od wielu lat spokojnie przedstawiało najważniejsze problemy młodego pokolenia inteligencji polskiej. Postulowaliśmy, przedkładaliśmy, apelowaliśmy, niestety jakże często nieefektywnie. Przyjmowaliśmy zgodne filozofie działania oparte na zaufaniu do władzy i na optymistycznej ocenie jej efektywności. Dzisiaj stwierdzamy, że sami ustawiliśmy się w sytuacji petenta, który rzadko jest wysłuchiwany. Postępowanie władz w tych latach cechował brak konsekwencji i sprawności nawet w realizacji tego co same proponowały”.

A więc, gdy dojdzie do trudności na uczelniach Zrzeszenie nie widzi możliwości siedzenia okramkami na barykadzie: „W sytuacji strajkowej nie zamierzamy występować na uczelni w roli strażaka. Wiele postulatów zgłoszonych w czasie strajków studenckich jest słusznych! Często zostały „pożyczone” z uchwał ZSP — w tym także kongresowych. Nie mamy pretensji o „pożyczenie” — świadczą to tylko o tym, że mieliśmy rację. Żal nam tylko, że mieliśmy rację studentów władza zajmuje się dopiero wtedy, gdy na uczelniach wybuchają strajki”.

GŁOS PROSAMORZĄDOWY

Większa paleta organizacji studenckich na uczelniach jest w zasadzie przesadzona. Kilka dni temu w Poznaniu zarejestrowano Związek Akademicki „Młoda Polska”, a w kolejce są dziesiątki stowarzyszeń. ZSP jest za pluralizmem. Ale już kształt samorządu uczelnianego nie jest obojętny. Działacze ZSP boją się przekształcania go w quasi-organizację studencką, która wysłałaby pomoc finansową otrzymywaną przez Zrzeszenie i mogłaby spo-

wodować odebranie ZSP wielu klubów. Ale nie tylko o „ziemskie dobra” chodzi. Samorząd — organizacja nie spełniałaby dobrze funkcji do jakich jest powołany — reprezentanta ogółu studentów danej uczelni. Stąd ZSP proponuje, aby funkcjonował on na zasadzie uczelnianego parlamentu, w którym zasiadają przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń, kół naukowych, samorządu domów studenckich, a także nie zrzeszeni. W ten sposób zabezpieczaliby się pluralistyczny charakter samorządu. Ale, jak sądzić, nie wszystko zależy od formy, choć pomysły z parlamentem jest trafiony, a od kultury politycznej liderów środowiska. Czy pójdą na zakładkę spory między istniejącymi organizacjami (jak to w 1981 roku było), czy zauważą, że niezależnie od różnych przekonań politycznych i światopoglądowych, interesy społeczne studentów, a także w stosunku do władz uczelnianych w zakresie dydaktyki, są wspólne. Przypuszczam, że zgoda na tworzenie konkurencyjnych organizacji wynikać będzie m. in. z nadziei, że „studenti łatwo sami się kłócą, a wtedy pokaże się im „figa”.

GŁOS O PIENIĄDZACH

Wiele wskazuje, że emerytury przyznawane w przyszłości urzędnikom Ministerstwa Edukacji Narodowej będą niskie. ZSP wyświadczył bowiem do MEN telegram-plakat z hasłem „Jakie my nam stypendia dzisiaj, takie my wam emerytury jutro”. To oddaje stan nastrojów. Trudno zresztą się dziwić, że system stypendialny, podobnie jak systemy placowe i emerytalne, ulega silnej presji inflacji. Dla większości studentów jego kształt jest tematem numer jeden rozmów. Ministerstwo zaproponowało, jako podstawę naliczania stypendium kwotę 21 tys. zł, a po negocjacjach z ZSP podwyższyło ją na 23 tys. zł. W sytuacji gdy Zrzeszenie przystępowało do licytacji z pulą 29 tys. zł, trudno mówić o zrealizowaniu środowiskowych postulatów. Choć trudno też nie zauważyć, że niedługo wypłacane stypendium będzie większe od przyszłej pensji absolwenta.

W rozmowie o ekonomicznych problemach środowiska z przewodniczącym Rady Okręgowej ZSP Arturem Grocholskim i Ryszardem Wiktorem podjęty został problem rosnących opłat za akademiki, przekraczających parokrotnie analogiczne opłaty czynszowe.

— Parokrotnie proponowaliśmy przejęcie w agencję choćby jednego akademika. Ale władze uczelnie nie chcą się zgodzić. Dlaczego? Ano dlatego, że najprawdopodobniej okazałoby się, że da się je utrzymać o wiele taniej.

Ta informacja szokuje. Narzekamy na niezaradność, na wygodnictwo i narzekania młodych, a boimy się dać w dzierżawę studentom, którzy wkrótce mają być inżynierami, nauczycielami, ekonomistami, lekarzami, zwykłego domu akademickiego. Łatwiej, jak widać, o zadekretowa-

nie pluralizmu, rozszerzenie uprawnień samorządu, niż spełnienie wizji, że student obejdzie się bez portierki, że sam będzie sprzątał i pilnował remontów. Surrealizm.

GŁOS DO MARSZAŁKA

Od uczestników uniejowskiej „nasiadówki” (trwała 3 dni) trudny brzech do zgryzienia otrzymał marszałek Sejmu PRL Roman Malinowski. List „w sprawie dramatycznej sytuacji młodej generacji inteligencji polskiej” zaczyna się od stwierdzenia, że spowodowana ona jest „przede wszystkim skutkiem nieprzezwyciężenia postalińskiego konceptu klas, a w szczególności doktryn o wtórnej i wyłącznie usługowej roli inteligencji, jako pracowników nadbudowy”.

Dalej siedem stron maszynopisu będącego rejestrem bolączek tego środowiska. Czytamy o: zniechęceniu inteligencji, o niemożności realizowania aspiracji zawodowych, o trudnościach mieszkaniowych (20 lat oczekiwania), o niskich placach (70 procent absolwentów szkół wyższych zarabia poniżej średniej krajowej, a tylko 58 procent po średnich i 44 procent po zawodowych bądź podstawowych), o emigracji (w latach 1983–87 wyjechało za granicę pół miliona, w tym 70 procent młodzi), o selekcji negatywnej do zawodu nauczyciela i naukowca, o trudnościach przy podejmowaniu działalności gospodarczej, o brakach swobody zrzeszania i wysiłkach ZSP, aby promować najlepszych. Memoriał kończy się charakterystycznie: „Pragniemy przypomnieć, że ZSP od lat stawia te sprawy publicznie (...). Musimy obecnie stwierdzić z ubolewaniem, że bezskutecznie. ZSP znane było z tego, że walczyło o sprawy młodego pokolenia w sposób umiarkowany i wyważony, prowadząc politykę szacunku do partnera i niechęci do anachizmu i partykularnych efektów. (...) ZSP poniosło z tego powodu ogromne straty w środowisku młodości akademickiej, a historia pokazała, że droga ta była w większości spraw nieefektywna. Chcemy więc nasze sprawy w pełni wziąć we własne ręce. Pana Marszałka prosimy, aby zechciał nam dopomóc w znalezieniu oficjalnej, legalnej i niezakłócającej spokoju społecznego drogi dla naszych starań”.

Czy i jak głos ten będzie wysłuchany? Nawet jeśli tak, to trudno w aktualnej sytuacji gospodarczej kraju liczyć na szybkie i spektakularne osiągnięcia w zakresie podnoszenia statusu inteligencji. Ale na pewno wiele można uczynić dla usunięcia różnych bolączek środowiska akademickiego, dla nadania impulsu dla studenckiej przedsiębiorczości, dla wzmocnienia studenckiej kultury. A od czego zacząć? Od rzeczy najprostszych. Choćby od przekazania w agencję samorządowi bądź ZSP akademików. Niech pokażą co potrafią. Taka lekcja ekonomii nie zaszkodzi

Toksykologowie o problemach współczesnego człowieka

Krakowski oddział Polskiego Towarzystwa Toksykologicznego, Komitet Chemii Katalizacyjnej i Komisja Nauk Medycznych PAN przy współudziale firmy farmaceutycznej La Roche z Bazyli zorganizowały konferencję naukową pt. „Postępy w toksykologii”. Ponieważ toksykologia jest nauką interdyscyplinarną, na którą składają się wyniki wielu dziedzin, a człowiek w swym życiu jest narażony na coraz większą liczbę szkodliwych substancji, zwróciliśmy się do doc. Janusza Pacha, kierownika Kliniki Toksykologii i doc. Jerzego Brandysa, kierownika Katedry Toksykologii krakowskiej Akademii Medycznej z prośbą o sprezyzowanie tematu spotkania i jego oczekiwanych efektów.

Zacznijmy od tego, że codzienne życie we współczesnym świecie naraża człowieka na różnorodne stresy. W tej sytuacji powstało niebezpieczne zjawisko polegające na używaniu tzw. leków komfortu, pozornie zabezpieczających nasze samopoczucie. W rzeczywistości leki uspokajające, nasenne, a rano leki pobudzające. Taka praktyka stwarza dla toksykologów poważne problemy tak diagnostyczne jak i lecznicze, nie mówiąc już o konieczności działalności profilaktycznej. Niekontrolowane bowiem zażywanie takich leków może doprowadzić do bezpośredniego zagrożenia życia lub do następstw początkowo mniej widocznych, jak uszkodzenie ośrodkowego układu nerwowego czy układu krążenia. I właśnie dlatego zwołaliśmy tę konferencję.

W pierwszej części spotkania zostaną przedstawione najnowsze osiągnięcia medycyny polskiej i światowej w stosowaniu odtrutek zapobiegających skutkom działania leków uspokajających, w drugiej — postępy w przeprowadzaniu analizy chemicznej płynów ustrojowych w przypadkach ciężkich zatrąć, co ma zastosowanie przede wszystkim w toksykologii klinicznej i sądowej.

Ewentualne efekty tego spotkania mogą wpłynąć w znaczący sposób na lepsze rozpoznawanie zatrąć — poprzez stosowanie takich technik jak chromatografia gazowa, cieczowa i spektrofotometria absorpcji atomowej — a także ich leczenie dzięki użyciu najnowszych preparatów farmakologicznych. Wspomniane techniki analityczne dotyczą zresztą nie tylko toksykologii: w każdym intensywnym leczeniu bardzo ważną rzeczą jest stałe oznaczanie poziomu leków w krwi, aby maksymalnie wykorzystać ich możliwości lecznicze, a do minimum ograniczyć ich uboczne skutki.

Konferencja odbyła się dzisiaj, w auli PAN, przy ul. Ślaskowej. (mn)

Inauguracja nowego roku akademickiego w Krakowie

(Dokończenie ze str. 1)

cy Rady Narodowej m. Krakowa, a zarazem i Rady Spółecznej tej uczelni Apolinary Kozub.

Po uroczystej immatrykulacji grupy studentów I roku dokonano wręczenia odznaczeń państwowych. Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowano: doc. dr. Jana Głowackiego, dr. Kazimierza Gorgonia, Franciszka Jugowskiego i Romana Leśniaka. Tytułem Zasłużony Nauczyciel PRL został odznaczony prof. Marek Sych, a Medalami Komisji Edukacji Narodowej dr. Zofia Dziadur-Goldstajn, dr. Zbigniew Kubiak i prof. Andrzej Miecznikowski. Wykład inauguracyjny pt. „Nauki kliniczne. A badania biomedyczne” wygłosił prof. Marek Zembala. W inauguracji nowego roku akademickiego w AM m. in. udział wzięli: I sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz, przedstawiciele innych województw makroregionu — sekretarze KW i wojewodowie, rektorzy innych uczelni krakowskich. Obecni byli również konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister pełnomocny Piotr D. Sardaćuk, konsul generalny USA Michael Berry, wicekonsul Konsulatu Generalnego Francji Isabelle Menut. Był również jako osobisty przedstawiciel Franciszka kardynała Macharskiego — ks. biskup Kazimierz Górny. W uroczystości uczestniczyli też reprezentanci współpracujących z naszą AM środowisk uniwersyteckich z RFN, Francji i USA.

(Obs. wł.). W Krakowskiej Akademii Rolniczej na 12 kierunkach kształcić się będzie w tym roku akademickim ok. 5 tys. studentów, w tym 3600 osób na studiach stacjonarnych, reszta zaocznie. Na I rok przyjęto 1145 osób. Ponad 62 proc. studentów zamieszkuje w akademikach. Ten wskaźnik będzie wyższy po 1990 r., gdy zostanie oddany do użytku Dom Studencki przy ul. Ziały. Wczoraj, w sali Filharmonii Krakowskiej, odbyła się uroczysta inauguracja nowego — 99 w historii — uczelni roku akademickiego. Przybyli na nią m. in. członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Zbigniew Michalek, przewodniczący Rady Społecznej AR, prezydent Krakowa Tadeusz Salwa, sekretarz KK PZPR Jerzy Hausner. Obecni byli również rodzice tych studentów, którzy na egzaminie wstępnym uzyskali najwyższe oceny.

W przemówieniu inauguracyjnym rektora AR prof. Władysława Bali znalazły się wątki dotyczące dalszego doskonalenia procesu dydaktyczno-wychowawczego, pracy ze studentami wybitnie uzdolnionymi, współpracy władz uczelni z samorządem studenckim.

Uroczystym momentem było wręczenie pracownikom uczelni wysokich odznaczeń państwowych. Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Maria Bakowska, Andrzej Binek, Zdzisław Kosiek, Józef Krzeczek, Bogusław Nowosad, Ewa Stupnicka-Rodzyńkiewicz. Wręczono też odznaczenia regionalne i nagrody resortowe.

Następnie odbyła się immatrykulacja studentów I roku. Wykład inauguracyjny pt. „Perspektywy zastosowań inżynierii genetycznej w rolnictwie i gospodarce żywnościowej” wygłosił prof. Jan Myszowski.

W Warszawie

Przemawiając do studentów podczas inauguracji roku akademickiego w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, prymas Polski ks. kard. Józef Glemp powiedział, że przypada ona na bardzo ciekawy okres. Obecny rok kalendarzowy, to rok wielkich spotkań międzynarodowych. Spotykają się ludzie odpowiedzialni, aby uzgodnić pokojowy rozwój krajów. Nie może to być dla nas obojętne. Nie powinniśmy także zapominać o okresie odnowy, który teraz przeżywamy.

Ponad 2 tys. studentów, w tym 200 zaczynających studia kształcić się będzie w 4 wydziałach ATK: teologicznych, filozofii chrześcijańskiej, prawa kanonicznego, kościelnych nauk historycznych i społecznych. W tym roku rozpocznie działalność nowy punkt konsultacyjny ATK w Łodzi; dotychczas istniały cztery takie punkty w różnych miastach.

Wśród zaproszonych gości byli m. in. Jan Dobraczyński, Zenon Komender, Kazimierz Morawski, Jerzy Ozdowski, Władysław Loranc.



— Służba zdrowia jest często krytykowana przez społeczeństwo. Również lekarze nie są zadowoleni ze swojego statusu, jak też z organizacji służby zdrowia. Czy reaktywowanie Izby Lekarskiej jest pomysłem jako jeden ze sposobów poprawy sytuacji?

— Powołanie Izby Lekarskiej stworzy możliwości większej integracji zawodowej lekarzy, podniesienia rangi i prestiżu tego zawodu, a także będzie miało wpływ na rzetelniejsze i ściślejsze przestrzeganie zasad etyczno-moralnych. Izby — to samorządy lekarskie, które prowadzić będą rejestrację lekarzy wszelkich specjalności odpowiadając za stan środowiska lekarskiego, za jego etykę, moralność zawodową i fachowość. Będą nawet posiadać prawo do odebrania uprawnień leczenia. Ale też mają mieć obowiązek chronienia środowiska lekarskiego przed czestokroć krzywdzącymi, niesłusznymi opiniami i pomówieniami. Chodzi bowiem o rzetelną i prawdziwą ocenę tego środowiska.

— Długo „rodzi się” ta ustawa. Dlaczego? Może jest obawa samych lekarzy przed stworzeniem „bicia”, który niekiedy może boleśnie dotknąć?

— Ustawa istotnie powstaje już od 20 lat. Zawsze znajdowali się jacyś, najczęściej zakulisowi, przeciwnicy. Również związki

Trudno przejść przez próg... Izby Lekarskiej

Rozmowa z doc. dr. med. ZBIGNIEWEM GBURKIEM — posłem na Sejm

zawodowe są jej przeciwnie. Obawiają się konkurencji.

Tymczasem związki nie reprezentują w pełni problemów środowiska lekarskiego, nie mają bowiem takich możliwości. Samorząd lekarski natomiast w każdej sytuacji będzie kompetentny. Np. będzie mógł wydać opinię, ba, nawet poręczyć, że lekarz ubiegający się w ramach konkursu o kierownicze stanowisko ma po temu odpowiednie kwalifikacje moralno-zawodowe. Będzie także dbał o interesy lekarzy i pośrednio „bił się” o godziwe wynagrodzenie za ich pracę. Tak więc związki zyskują w Izbach Lekarskich sojusznika, a nie konkurenta.

Projekt poselski przedstawiony w Sejmie jest wynikiem inicjatywy środowiska lekarskiego, które w większości z nim się opowiada. W samorządzie bowiem

widzi szansę rozwiązania wielu problemów.

— Czy przynależność do Izby Lekarskiej będzie obowiązkowa? — Każdy lekarz będzie musiał zarejestrować się w Izbie, ze względu na jej m. in. rolę „kontrolera zawodowego”, choć może to nieprzyjemnie brzmieć. Struktury organizacyjne Izby określi Zjazd lekarzy. Powstanie zarząd Izby na czele z prezesem. A resztę poddyktuje życie.

— Jakie korzyści z reaktywowania Izby Lekarskiej będą mieli zwykli pacjenci?

— Sądzę, że uporządkowanie wielu spraw środowiska lekarskiego pozwoli na poprawę „obsługi” pacjentów. Nie do pominięcia jest np. to, co się dzieje dziś, że bardzo kosztowny sprzęt medyczny do badań ultrasonograficznych czy tomografii komputerowej wykorzystywany jest w

wielu przypadkach minimalnie. Lekarz traci szansę uzyskiwania dokładnej i szybkiej oceny stanu zdrowia pacjentów, pacjenci narzekają na coraz trudniejszy dostęp do lekarza i coraz dłuższe oczekiwanie na przeprowadzenie badań. Jeśli Izby Lekarskie będą działały zgodnie z intencjami twórców ustawy — lekarze będą mogli pracować rzetelnie, stale podnosząc swoje kwalifikacje, nie uwilaczając godności własnej, środowiska i pacjenta. Stanie się to możliwe jedynie wówczas, gdy lekarze własne sprawy wezmą w swoje ręce.

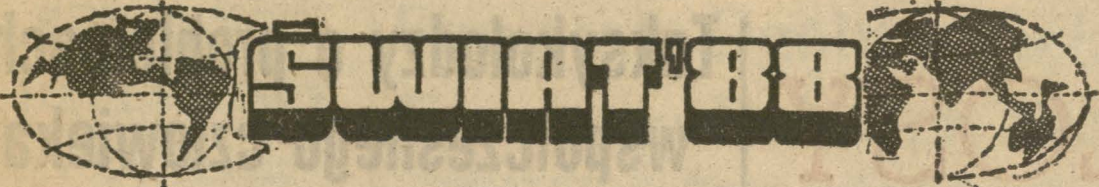
— Czy powstanie samorządu lekarskiego nie spotka się z niechęcią administracji służby zdrowia?

— W stosunku do administracji Izby będą pełniły funkcję opiniotwórczą i doradczą, a nie władczą. Oczywiście nie każdy urząd lub instytucja ma dobry stosunek do organizacji społecznych i ich inicjatyw, bo przyparzają pracy, kłopotów... Ale w efekcie to się administracji opłaci. Chodził przecież o ukształtowanie modelu efektywnego funkcjonowania służby zdrowia.

Teraz projekt ustawy o Izbach Lekarskich biorą „na warsztat” komisje sejmowe oraz Rada Społeczno-Gospodarcza.

Rozmawiała:

BARBARA BERLIŃSKA



EUROPA

Jeden wspólny dom

Jest swoistym paradoksem, że proces KBWE, który od dawna uważany był za bezprecedensową formę międzynarodowego dialogu w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie, nie nadąża za duchem czasu — poprawą klimatu politycznego w świecie. Po amerykańsko-radzieckich spotkaniach na szczycie w różnych rejonach świata likwidowane są — w drodze pokojowych rozmów — regionalne konflikty i lokalne spory. Tymczasem w Europie panuje chwilowy zastój. Porozumienia radziecko-amerykańskie nie wpłynęły w sposób wyraźny na przyspieszenie negocjacji KBWE w Wiedniu.

Dlatego też duże znaczenie dla ożywienia dialogu na naszym kontynencie będzie mieć spotkanie przewodniczących parlamentów 35 państw Europy, USA i Kanady. Spotkanie to odbędzie się z inicjatywą Polski w Warszawie w dniach od 26 do 28 listopada pod hasłem: „współpraca w imię przyszłości Europy”.

W przemówieniu wygłoszonym na posiedzeniu Sejmu z udziałem Michała Gorbaczowa, Wojciecha Jaruzelskiego powiedział: „Nasz znikający i tylekroć gniebiony wzajemną urogością kontynent może stać się modelowym obszarem wszechstronnej współpracy, pokojowej i bezpiecznej dla wszystkich domów. Leży to w interesie wszystkich Europejczyków”. Jest więc rzeczą ważną i niezbędną, aby nie tylko rządy, lecz także parlamenty utrzymywały ze sobą stałe kontakty i brały aktywny udział w budowie wspólnego europejskiego domu. Parlamentom jako najszerszym reprezentacjom narodów przypada bowiem szczególna rola w jednoczeniu

podzielonej Europy i w kształtowaniu pokojowych stosunków na naszym kontynencie. Polska propozycja zorganizowania w Warszawie spotkania przewodniczących parlamentów 35 krajów bierze właśnie pod uwagę wzrastającą współzależność państw Europy, która nakazuje wzmocnić wysiłki zarówno na rzecz umocnienia bezpieczeństwa militarnego jak i rozwiązywania innych wspólnych problemów gospodarczych, ekologicznych, żywnościowych i technologicznych. Chodzi tu także o rozwój szerokiej współpracy naukowo-technicznej i kulturalnej, o swobodny przepływ ludzi i informacji. Oczywiście wspólnie rozwiązywanie tych problemów sprzyjać będzie przewidywanemu podziałowi w Europie, wynikającym z istnienia bloków wojskowo-politycznych i różnic ustrojowych. Nowa filozofia europejskiego myślenia i działania wymaga, aby każdy kraj coraz bardziej zespalał troskę o własny narodowy dom z troską o wspólny dom europejski.

Myślą przewodnią warszawskiego spotkania parlamentarnego będzie więc śmiała, wspólna spojrzenie w przyszłość Europy. Przygotowania do tego ważnego forum trwają już blisko rok. W tym czasie marszałek Sejmu Roman Matuszowski przeprowadził liczne konsultacje z parlamentarzystami różnych krajów. Konsultacje te dowiodły, że inicjatywa polska zyskała sobie uznanie i poparcie. Trzeba podkreślić, że mogła się ona zrodzić i urzeczywistnić jedynie w warunkach pozytywnych procesów, jakie zaczęły się dokonywać w stosunkach Wschód-Zachód w następstwie radziecko-amerykańskich spotkań na szczycie.

JAPONIA

Era Showa

Japończyków, dla których monarcha stanowi symbol ciągłości władzy państwowej i podstawę identyfikacji narodowej. Fakt ten ma swoje uzasadnienie w tym, że w Japonii od ponad 2000 lat władzę sprawuje tylko jedna dynastia. Jej założycielem był w 660 roku przed naszą erą cesarz Dzimmu-tenno („Pan nieśmiertelny”). W ciągu tych długich dziejów panowało tu 123 władców. Cesarz Hirohito jest więc 124 przedstawicielem panującej dynastii. Władze państwa i państwa dynastyczna sprawa, że Japończycy otaczają monarchę najwyższym szacunkiem i sympatią. Dzień jego urodzin (29 kwietnia) jest świętem narodowym.

Prasa zachodnia, charakteryzując sylwetkę cesarza, pisze, że Hirohito był skromny i nieśmiały, bał się tłumów i rzadko pokazywał się publicznie. W wolnych chwilach zajmował się hodowlą karp i bałaniem życia drobnych zwierzątek morskich, co zjednało mu sławę naukowca-biologa.

Japończycy po raz pierwszy usłyszeli głos swego cesarza 15 sierpnia 1945 roku, kiedy to w dramatycznym przemówieniu radiowym wezwał armię japońską do przerwania walk i kapitulacji. „Nadszedł czas, kiedy musimy znieść to, co jest nie do zniesienia” (klęskę i okupację). Od tego czasu Hirohito unikał wystąpień

politycznych i niechętnie opuszczał swój kraj. Ostatni raz był za granicą w 1975 roku podczas wizyty w USA.

Długi, 63-letni okres panowania cesarza Hirohito — to niemal cała epoka w historii Japonii, czas ogromnych przemian i burzliwych wydarzeń, w wyniku których — po latach ekspansji militarnej i awanturze wojennej (zakończonych tragedią Hiroshimę i Nagasaki) oraz trudach odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych — wyłoniła się współczesna, zadiwagująca świat Japonia. Niewątpliwie jednym z czynników integrujących naród i przyspieszających proces rozwoju kraju było własne zachowanie instytucji monarchii, wokół której skupiły się miliony Japończyków, odartych przez wojnę z innych ideali. Z symbolu monarchii zdawał sobie sprawę gen. MacArthur, stojący na czele amerykańskich wojsk okupacyjnych w Japonii. Dlatego też cesarz Hirohito nie podzielił losu siedmiu japońskich generałów, którzy zostali skazani na karę śmierci przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy i straceni 24 grudnia 1948 roku.

Obecnie rząd japoński rozpoczął procedurę ustalania nazwy nowej ery w życiu kraju, na wypadek śmierci monarchy. Rzecz w tym, że od czasu panowania dziadka Hirohity (cesarza Meiji), okres rządów każdego cesarza określa się jako „erę”, przy czym każda era ma swoją szczególną nazwę i jednocześnie jest ona wyznacznikiem upływu lat. Zgodnie z tym obecnie istnieje w Japonii 63 rok ery „Showa” czyli 63 rok panowania cesarza Hirohito. Nazwa „Showa” oznacza oświecenie i harmonię.

USA Polskie skarby na Kapitolu

Dwa ogromne kilkunastopiętrowe gmachy, połączone podziemnym przejściem, zajmuje Biblioteka Kongresu USA w Waszyngtonie, która została założona w 1800 roku, a więc w roku narodzin stolicy Stanów Zjednoczonych. Obecnie gromadzi ona ponad 70 milionów woluminów. Znajduje się tu m.in. 16 milionów książek, 121 tysięcy oprawionych tomów gazet, 30 milionów replików, 3 miliony map, 300 tysięcy płyt 175 tysięcy rysunków i 155 tysięcy książek na taśmach magnetycznych. Do rarytasów należy pierwsza książka wydrukowana przez Gutenberga.

W Bibliotece Kongresu są także bogate zbiory poloników. Dotyczy to zarówno książek polskich, jak i książek obcych na tematy polskie. Pierwszym polskim na bytkiem biblioteki było angielskie tłumaczenie Konstytucji 3 Maja, które znajdowało się w prywatnych zbiorach Tomasza Jeffersona. Według szacunku z 1968 roku biblioteka posiada ponad 70 tysięcy książek dotyczących Polski.

Wśród białych kruków z XVI wieku znajdują się m.in. dwie polskie książki wydane w Krakowie: „Sphera materialis” Johanna de Sacro Bosco z 1506 roku i „Cosmographia” Ptolemeusza z 1512 roku oraz dwie edycje dzieła Kopernika „De revolutionibus

orbium coelestium” z lat 1543 i 1566. Liczniejsze są pozycje z XVII wieku, w tym książka o rolnictwie polskim pt. „Skład albo skarbiec znakomitych sekretów o ekonomii ziemianiskiej” (Kraków 1689 r.). Wiek XVIII reprezentuje przede wszystkim dzieło Stanisława Konarskiego „O skutecznym rad sposobie” wydane w Warszawie w latach 1760 — 63. Natomiast z wieku XIX pochodzą liczne druki i dokumenty związane z osobą Tadeusza Kościuszki oraz dwie napisane przez niego książki: „Exercise for Garrison and Field Ordnance” (1812 r.) i pochodząca z 1808 roku „Manoeuvres of Horse Artillery” wydrukowane w Nowym Jorku.

W dziale rzadkich książek znajdujemy pierwsze wydania utworów Adama Mickiewicza: „Konrad Wallenrod” (Petersburg, 1828), „Pan Tadeusz” (Paryż, 1834) i wydanie zbiorowe „Pism Adama Mickiewicza” (Paryż, 1844).

W dziale wydawnictw prawnych wymienić należy tak znakomite pozycje, jak oryginalny „Volumina Legum”. Jest to kompletny zbiór polskich przepisów prawnych, który otwiera Statut Wiślicki z 1347 roku. Są tu również dzieła i dokumenty prawne dotyczące Polski i Litwy, a także — z okresu Oświecenia — oryginalne pierwsze wydania prac Szymona Konarskiego, Sta-

nislawa Leszczyńskiego i Stanisława Staszica. Wszystkie te dzieła dotyczą „naprawy Rzeczypospolitej”. Są też materiały poświęcone Konstytucji 3 Maja (1791 r.).

W dziale historycznym znaleźć można (nowe) wydania historii Polski Galla Anonima, Wincentego Kadłubka i Jana Długosza, 10-tomowa „Historie narodu polskiego” Naruszewicza oraz dzieła innych historyków m.in. Joachima Lelewela i Józefa Szujkiewicza.

Bogaty jest dział literatury pięknej. Zawiera on niemal wszystko — począwszy od hymnu „Bogurodzica” i utworów Rejza i Kochanowskiego, poprzez Krasickiego i Trembeckiego, potem „wielką romantyczną trójkę” — Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego, pozytywistów — Orzeszkową, Prusa, Sienkiewicza i dalej poprzez Zapolską i Reymonta — aż do czasów najnowszych. Znajdują się tu również opracowania krytyczne i dzieła z zakresu historii literatury polskiej. Natomiast w innych działach spotkać można m.in. materiały dotyczące Marii Skłodowskiej-Curie.

Opracowanie:
JÓZEF PAŁKA

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Najwspanialsza w historii?

Najlepszymi igryskami w historii nazwał przewodniczący MKOl. Juan Antonio Samaranch seulską olimpiadę. Stwierdził on, że „16-dniowa fantazja” była najwspanialszą w historii olimpiad, bardzo atrakcyjną dla ponad 10 tys. sportowców z rekordowej liczby 160 krajów.

J.A. Samaranch dodał jednak, iż w czasie igrysk doszło do kilku incydentów. „Upokarzającym punktem” olimpiady nazwał on skandal dopingowy Bena Johnsona i dodał, iż była to także „lekceja na przyszłość”. Podkreślił przy tym, że fakt dyskwalifikacji Johnsona jest przykłądem, że wszyscy sportowcy traktowani są na olimpiadzie na równych prawach, a mistrz olimpijski musi być „prawdziwym mistrzem olimpijskim”. Ponadto podkreślił on zasługi komisji medycznej MKOl. w walce z dopingiem w sporcie, dzięki czemu „wygraliśmy batalię ze sportowcami, którzy oszukują”.

Przewodniczący MKOl. zwrócił także uwagę na incydenty związane z turniejem bokserskim. Ostro skrytykował winnych wy-

darzeń na ringu, kiedy doszło do znieważenia nowozelandzkiego sędziego. Incydent ten mógł się przyczynić do zakłócenia atmosfery igrysk — powiedział J.A. Samaranch. Podkreślił również swe niezadowolone z pracy sędziów walk bokserskich i dodał, iż boks stał się coraz bardziej niebezpieczny dla zdrowia zawodników.

Naim Suleymanoglu kończy karierę

Jeden z najlepszych sztangiści w historii Naim Suleymanoglu postanowił zakończyć karierę sportową. Ostatnio oświadczył, że „wszystko musi w życiu przemijać. Tak też przemienia moja kariera sportowa. Nieodwołalnie postanowiłem porzucić podnoszenie ciężarów”. Przypomnijmy, że podczas IO w Seulu turecki siliacz zdobył złoty medal w wadze 60 kg i ustanowił sześć rekordów świata. W przyszłości Suleymanoglu zamierza poświęcić się działalności politycznej.

Otto najlepsza...

Francuska Agencja Prasowa (AFP) przeprowadziła wśród wszystkich ekip sportowych w Seulu ankietę na największą indywidualność minionych igrysk. Oto najlepsi: 1. K. Otto (NRD), pływani 84 pkt.; 2. M. Biondi (USA), pływani 63 pkt.; 3. F. Griffith-Joyner (USA), lekkoatletyka 62 pkt.; 4. C. Lewis (USA), lekkoatletyka 47 pkt.; 5. S. Graf (RFN), tenis 14 pkt.

Ben, nie martw się!

Około 3 tys. mieszkańców Falmouth na Jamaice — rodzinne miasto Bena Johnsona — ziożyło, swe podziwy w specjalnej kszedze, która odcieka kanadyjskiego sprintera ma wreczyć rekordziste światu w biegu na 100 m. Gest ten ma na celu podniesienie na duchu Bena. Władze Falmouth powiedziały, że powitałyby Johnsona w każdej chwili, gdyby chciał tu przyjechać nawet na stałe.

Wydawcy zachodniemieckiej tygodnika „Stern” zapowiedzieli, że już wkrótce ukaze się pierwsza część rozmów reporterskich z Benem Johnsonem. „Mamy zarejestrowanych na taśmie wiele godzin rozmów z Johnsonem, w czasie których opowiada o okolicznościach w jakich został zdyskwalifikowany i pobawiony złotego medalu olimpijskiego” — powiedzieli przedstawiciele pisma.

Dwa śmiertelne wypadki podczas maratonu

Do dramatów doszło podczas przeprowadzonego w niedzielę, ok. 50 km od Oslo biegu maratońskiego o mistrzostwo tego kraju. Na trzecim kilometrze — od startu, ataku serca doznał 61-letni biegacz, natomiast po przebiegnięciu 27 kilometrów taki sam przypadek spotkał innego 41-letniego zawodnika. Obaj zmarli w drodze do szpitala. Na 30 kilometrów zasiał trzeci biegacz, którego w stanie krytycznym odwieziono do szpitala.

Gdzie jesteśmy po Seulu?

Igrzyska XXIV Olimpiady za nami. Polska ekipa wraca do kraju z 16 medalami, w tym z 2 złotymi, 5 srebrnymi i 9 brązowymi. W punktacji medalowej, w której tradycyjnie już triumfowała ekipa ZSRR przed NRD i USA, uplasowaliśmy się na 20 miejscu. Nieco wyżej, do 14 lokaty zajęliśmy w nieoficjalnej punktacji, w której przynajmniej jest osiem punktów za zwycięstwo, siedem za drugie i jeden punkt za ósme miejsce.

Dużo, dużo gorzej zaprezentowaliśmy się, niż w Moskwie, Montrealu, Monachium, Meksyku, Tokio czy Rzymie, ale nieco lepiej, niż w 1956 r. w Melbourne. Jest więc nasz sport jakościowo w innym miejscu, niż w szóstej i siódmej dekadzie. Olimpijczycy spisali się jednak nieco lepiej, niż można było oczekiwać. Przy założeniu maksymalnym zdobyła 25 — 26 medal, ponad 50 proc. zrealizowanych zamierzeń nie powinno wywołać uczucia niedosytu.

Kiedy jednak popatrzymy uważnie na wyniki poszczególnych dyscyplin, rzuci się w oczy wysoka pozycja takich dyscyplin jak: zapasy, judo i karate, w których nasi reprezentanci wywalczyli połowę medali i to lepszej jakości: 8 (2+3+3). Pozostałe zdobyli szermierze (1 srebrny), kolarze (1 srebrny), bokserzy (4 brązowe), ciężarowcy (1 brązowy) i pływacy (1 brązowy). Są to jednak sporty mniej popularne niż lekka atletyka czy gry zespołowe.

Ciesząc się z niezłego dorobku olimpijskiego nie sposób przynajmniej ocenić na niedostatek. Zarówno w reprezentowanych w Seulu dyscyplinach jak i w

tych, które nie miały okazji pokazać się na igryskach. Gier zespołowych nie powinien tłumaczyć fakt, że rzadko sięgali po sukcesy olimpijskie: piłkarze dwukrotnie (złoto z Monachium i srebro z Montrealu) siatkarze raz (złoto z Montrealu); siatkarze dwukrotnie (brąz z Tokio i Meksyku); szczytności też tylko raz (brąz z Montrealu).

Tak jak dorobek z Seulu wykazuje nierównomierne osiągnięcia poszczególnych dyscyplin, także obecność na igryskach kilku popularnych w kraju dziedzin sportu jak: futbol, koszykówka, siatkówka i szczytności — świadczy o sporym niedomaganie polskiego sportu. Cieszyć się więc tylko można z niezłej pracy w kilku wybranych sportach, lecz jednocześnie smucić, że w innych prac organizacyjno-szkoleniowa nadal kuleje.

Warto zadać sobie pytanie: czy koncentrować wysiłki i kierować środki na te dyscypliny, które dają szansę pokazania się na międzynarodowej arenie z jak najlepszymi stronami tak jak to robi większość krajów Trzeciego Świata, czy też rozwijać najpopularniejsze u nas sporty?

Igrzyska olimpijskie w Seulu potwierdziły więc to, co wiedzieliśmy przed nimi: lepiej się nam wiedzie w mniej popularnych i mniej kosztownych sportach. Wydać się jednak, że stan aktualny nie powinien nas zadowalać. I gratulując medalistom oraz tym, którzy zdobyli w Seulu punkty, oczekujemy na zapowiadana od dawna reformę. W niej tkwi szansa powrotu polskiego sportu do światowej czołówki.

JAN FRANDOFERT

Klasyfikacja punktowa

Oto nieoficjalna klasyfikacja punktowa igrysk w Seulu:

1. ZSRR	1313
2. USA	970
3. NRD	936
4. RFN	926
5. Bułgaria	396
6. Węgry	353
7. W. Bryt.	338
8. ChRL	316
9. Korea P.	288
10. Francja	265
11. Rumunia	265
12. Włochy	238
13. Australia	237
14. Polska	220
15. Kanada	197
16. Japonia	173
17. Szwecja	153
18. CSRS	150
19. Holandia	136
20. N. Zelandia	111

Klasyfikacja medalowa

Oto oficjalna klasyfikacja medalowa igrzysk olimpijskich od Aten 1896 do Seulu 1988:

1. USA	731	575	480
2. ZSRR	395	319	286
3. W. Brytania	164	212	205
4. NRD	160	153	141
5. Włochy	141	115	121
6. Francja	138	161	158
7. Szwecja	132	138	161
8. Węgry	122	106	134
9. Finlandia	97	76	109
10. Japonia	87	75	82
11. RFN	78	108	124
12. Australia	73	67	86
13. Niemcy	70	74	72
14. Rumunia	55	66	82
15. CSRS	45	47	44
16. Holandia	43	45	62
17. Polska	40	56	95
18. Kanada	39	61	75
19. Norwegia	38	32	33
20. Bułgaria	37	62	52

Indywidualności

Oto największe indywidualności w historii letnich igrysk olimpijskich:

1. L. Łatynina (ZSRR) gimn.	9 5 4
2. P. Nurmi (Finl.) la. 9 3 0	
3. M. Spitz (USA) pływ.	9 1 1
4. S. Kato (Japonia) gimn.	8 3 1
5. R. Ewry (USA) la.	8 0 0
6. N. Adrianow (ZSRR) gimn.	7 5 3
7. B. Szachlin (ZSRR) gimn.	7 4 2
8. V. Caslavskaja (CSRS) gimn.	7 4 0
9. W. Czukarin (ZSRR) gimn.	7 3 1
10. A. Gerevich (Węgry) szerm.	7 1 3
11. E. Mangiarotti (Wł.) szerm.	6 5 2
12. H. van Innis (Bel.) łucz.	6 3 0

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1988 r. zmarła po ciężkiej chorobie opatrzona św. sakramentami, w wieku 75 lat, najukochańsza jedyna Siostra

ś. † p.

ANNA GABIS

z domu KEOS

była więziennikarka obozu Ravensbrück, odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz innymi. W Zmarłej tracimy człowieka wielkiego serca, wspaniałego, od danego Przyjaciela.

Odprowadzenie Zmarłej do grobowca rodzinnego w Tczewie odbędzie się we wtorek 4 października.

SIOSTRA, SIOSTRZENY z RODZINAMI i PRZYJACIELE

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 października 1988 r. po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 76

ś. † p.

lek. stom. STANISŁAW OLEKSY

najukochańszy Mąż, Ojciec, Brat, Teść i Dziadziuś, b. więzień obozów koncentracyjnych, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 5 października o godz. 14 na Starym cmentarzu w Tarnowie.

ŻONA, SIOSTRY i DZIECI z RODZINAMI

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Przejęci bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 29 września 1988 r. po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł, w wieku 69 lat

ś. † p.

JAN PIROWSKI

najdroższy Mąż, Ojciec, Brat i Dziadziuś.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu o godz. 7.30 w kościele parafialnym św. Kazimierza.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w tym samym dniu o godz. 11.40 na cmentarzu Rakowickim.

ŻONA, SYNOWIE, SYNOWE, WNUKI i RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 października 1988 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w wieku 71 lat

ś. † p.

WERONIKA JAWORSKA

ekonomista

emerytowana pracownica „Zetbeem-Budopol” w Krakowie.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu Salwatorskim w środę 5 października o godz. 11.30, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

RODZINA i PRZYJACIELE

W dniu 1 października 1988 r. zmarła w wieku 69 lat

ś. † p.

JADWIGA PAWELEK-WIZMUR

z domu PICHLER

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kościele Dobrego Pasterza w środę 5 października o godz. 18.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 października o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim, o czym zawiadamia pograżona w żałobie

RODZINA

Pograżeni w bólu i żałobie zawiadamiamy, że w dniu 29 września 1988 r. odszła od nas na zawsze po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w wieku 52 lat

ś. † p.

STANISŁAWA BERNACKA

z domu STYRKOSZ

nasza najukochańsza, najlepsza i nieodżałowana Mamusia, Córka, Siostra, Bratowa i Ciocia.

Msza święta żałobna odprawiona zostanie w czwartek 6 października o godz. 12 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku.

CÓRKA z RODZINĄ

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 29 września 1988 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami

ś. † p.

BARTŁOMIEJ LOREK

najdroższy, nigdy nieodżałowany Mąż i Wujek, emerytowany długoletni pracownik Krakowskich Zakładów Mięsnych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i licznymi odznaczeniami resortowymi, członek ZBoWiD, szlachetny i prawy człowiek.

Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawione zostanie w czwartek 6 października o godz. 10 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżona w smutku i żalu

ŻONA z RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 września 1988 r. zmarła w wieku 52 lat

Kol. STANISŁAWA BERNACKA

była, wieloletnia pracownica P.P. „DOM KSIĄŻKI” w Krakowie, zaangażowana społecznie w działalności związkowej — szlachetny Człowiek i serdeczna koleżanka.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 6 października o godz. 12 na cmentarzu Rakowickim.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja, Rada Pracownicza, Związek Zawodowy Pracowników P.P. „Dom Książki” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 września 1988 r. zmarła

JADWIGA MATUSIAK

emerytowana, długoletni, wzorowy i szanowany pracownik Młyna Nr 5 „Wieczysta”.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Dyrekcja

Okręgowego Przedsiębiorstwa Przemysłu Żywnościowego-Młynarskiego „PZZ” w Krakowie oraz koleżanki i koledzy

Z wielkim bólem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 27 września 1988 r. odszedł od nas nagle i na zawsze, przeżywszy 56 lat

kpt. rez. IRENEUSZ SŁOWIŃSKI

emerytowany funkcjonariusz KW MO w Krakowie.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w środę 5 października o godz. 11.30 w Domu Pogrzebowym na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

Pograżeni w głębokiej żałobie

MATKA, ŻONA, CÓRKA, ZIEĆ WNUCZKA oraz RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

PRACA

SPÓŁKA zatrudni pracowników nie-wykwalifikowanych i rencistów w zakładzie stolarskim, 40 km od Krakowa. Zapewniamy dobre wynagrodzenie i zakwaterowanie. Oferty z przebiegiem pracy: 42923 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PARKIECIARZA przyjmie zakład. — Tel. 21-44-15, od 19.

NAUKA

KTO nauczy języka niemieckiego w przyspieszonym kursie, u siebie w domu, do południa. — Oferty 42925 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

JĘZYK polski — przygotowanie do matury, korepetycje — Nowakowska — tel. 33-87-46, po 20.

MATEMATYKA — Krawczyk — tel. 21-38-09. g-36163

MATEMATYKA, fizyka, chemia — Nasturawicz, tel. 22-77-90.

HISTORIA — przygotowanie do matury, egzaminu na Wydział Prawa — Nowak, tel. 33-36-77, po 20.

KUPNO

NOWA zamrażarka szufladkowa — kupię. Oferty 43207 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

126 P, 1986 — sprzedam. Tel. 33-86-41.

DOBERMANKE, czteromiesięczna — sprzedam. Tel. 33-69-69, wieczorem.

PIĘKNY blat, łapki nożki, ciemny — sprzedam. Tel. 33-83-54, rano do 10.

SPRZEDAM slińki Stara 28, do remontu. Tel. 22-68-80, wieczorem.

SPRZEDAM Ford Escort diesel, 1985. Tel. 44-45-55, (16-21).

ATARI 130 XE, stacja 1050, drukarka 1027, Neptun 150 — sprzedam. Tel. 22-87-03. g-41971

FIAT Strada D, 1985, stan idealny — sprzedam. Tel. 21-56-60. g-42768

126P, 1978 — sprzedam. Tel. 37-03-63 (16-18). g-43208

LOKALE

MIESZKANIA nieruchomości — pośrednictwo — Mańkowski — Stradom 5 — poniedziałki — wtorki — czwartki, 12-17.

GARSONIERE, superkomfortowa, w Krowczy — zamienie na dwupokojowe. Tel. 37-36-83.

KIELCE! Superkomfortowe pokój z kuchnią, własnościowe — zamienie na podobne w Krakowie. Może być lokatorskie. Kielce, tel. 234-23, wieczorem. g-41409

POSZUKUJE mieszkania superkomfortowego, dwupokojowego, na okres 1-2 lat. Czynsz płatny z góry. Tel. 66-30-82. g-41165

MIESZKANIA, domy, parcele — kupno — sprzedaż — Brzezińska, os. Stalowe 14/9, tel. 44-20-95 — wtorki — czwartki, (10-19).

MIESZKANIA, nieruchomości — kupno — sprzedaż, pośrednictwo. Tel. 34-38-43. g-39946

SUPERKOMFORTOWY parter domu, w Zakopanem — 100 m² i mieszkanie własnościowe 50 m², w centrum Krakowa — zamienie na superkomfortowy pokój z kuchnią, w Zakopanem plus dom do remontu lub duże mieszkanie, w Krakowie. Oferty 43206 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

DOM 2-rodzinny, stan surowy zamknięty, Bronowice — sprzedaż pośrednictwo. Tel. 33-67-69. g-43378

USŁUGI

PRZEPROWADZKI krajowe — fachowo — Warchuzki, tel. 33-11-17.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Bukowski, tel. 47-24-23.

SPRZĄTANIE, mycie okien, czyszczenie dywanów, tapicerki. Tel. 37-88-84.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Dudek — tel. 66-95-65. g-30403

CZYSZCZENIE wykładzin, obić tapicerskich — Sotysiak, tel. 11-28-86.

ZAKŁAD specjalistyczny tępi skuteczenie owadów i gryzoni środkami bezwonnymi, produkcja zachodniej — Scigalski, tel. 34-39-66.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie — Biały, tel. 47-19-89.

MONTAŻ zamków, drzwi harmonijkowych — Musiał, tel. 43-78-03.

ZABEZPIECZE drzwi przed włamaniem z komfortowym obiciem drzwi. Montaż zamków, drzwi harmonijkowych — poleca Illński, tel. 48-15-77, wewn. 503. g-40363

TAPICERKA drzwi, zamki, zabezpieczenia antywłamaniowe — Marzyński — tel. 44-62-95.

KOMFORT — montuje ekspresowo drzwi harmonijkowe, zamki, wyciszanie drzwi. — Tel. grzeźnościowy 44-56-54, (10-14).

ANTYWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym obiciem oraz montaż zamków — poleca Jacek Jarocki, tel. 37-30-66, wewn. 37, (8-15). g-40027

„SKARBIEC” poleca wymianę drzwi wejściowych, pokrycie tapicerskie — montaż zamków, drzwi harmonijkowych. Tel. 66-39-31.

KOSZTORYSOWANIE robót budowlanych — inż. Marczyk, tel. 55-84-19. g-39369

TAPETOWANIE — Finster — tel. grzeźnościowy 12-27-03.

PRACOWNIA fotograficzna — Alina Pichola, os. Złotego Wieku 10/37 — wykonuje prace amatorskie czarno-białe i barwne oraz zdjęcia reportaży. Zapraszamy! Tel. 48-03-24.

DEZYNSEKCJE — Janczukowicz — tel. 22-50-57, po 16.

UKŁADANIE parkietów, mozaik, cyklinowanie, lakierowanie lakierem nitoksycylnym, woskowanie — Kurziel, tel. 66-96-16.

PROJEKTOWANIE, wdrożenie do produkcji i produkcję obwodów drukowanych — oferuje zakład elektroniki użytkowej — Borzęcki — tel. grzeźnościowy 33-63-77, wewn. 542, (10-12). g-40339

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie, woskowanie — Górniak — tel. 47-37-15. g-40808

DYWAN — Service! Czyszczenie dywanów, tapicerki Wap-em. Danek — tel. 33-01-39. g-40696

REJESTRACJA kamerą video — Świdarski, tel. 66-62-60.

MONTAŻ drzwi harmonijkowych — zamków — Gürtler, tel. 11-78-04.

NAPRAWA pralek automatycznych — Sikora, tel. grzeźnościowy 44-91-64.

KARNISZE aluminiowe — własne lub Klienta — montuje Korab, tel. 48-10-21. g-41047

DORADZTWO organizacyjne — prawne przy zakładaniu i prowadzeniu wszelkich firm i spółek. Biuro prawne, Kraków, ul. Stradom 11, wtorki, czwartki, 9-18.

SZAFKI, komplety łazienkowe, karnisze, zaczepy okienne, zamki do drzwi, wierznięcia udarowe „Robson”, Humiński, tel. 22-90-45.

ZDJĘCIA kolorowe — w domu klienta lub w terenie — z wszelkich uroczystości. Materiały krajowe lub za granicą. Zgłoszenia: Leżański — Bohaterów Stalingradu 28/23, I p., oficyjna (przez cały tydzień) lub tel. 47-55-88 (wtorki, czwartki, po 17). g-40638

MONTAŻ boazerii, pawlacz, szaf — Jamróz, tel. 21-47-48, (16-19).

BIURO Usług, Kraków, tel. 55-95-29, poleca usługi: wartościowanie pracy, maszynopisanie, inwentaryzacje, sprzedaż nieruchomości, zamianie mieszkań. g-40712

„VIDEOBAJT” — poleca przestranie telewizorów na system Pal/Secam w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu. Roczna gwarancja, Zgłoszenia: Kraków, tel. 33-85-30 (9-12).

„KOMATOR” — tapicerka, zabezpieczenie drzwi, zamki, karnisze, zaczepy okienne. Tel. 43-12-06 (8-19).

PRALKI automatyczne naprawiam. Orzechowski, tel. 12-33-90. g-39948

KOMFORTOWE wykończenie drzwi, montaż zamków oraz inne usługi mieszkaniowe — uprzejmie poleca Maria Kryścio, tel. 55-12-44. g-39578

KARNISZE aluminiowe, zabezpieczenia, tapicerki drzwi, zamki — poleca Treszczyński, tel. 37-58-16. g-40884

CYKLINOWANIE, lakierowanie, woskowanie parkietów — Dudek, tel. 66-95-65. g-30405/6

ZAKŁAD introligatorski wykonuje wszelkie usługi z zakresu introligatorstwa dla osób prywatnych oraz jednostek uoszczędnościowych — krótkie terminy, solidne wykonanie — Mogała, Kraków, św. Filipa 21, tel. 21-38-87. g-37463

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Wojcieszak, tel. 33-28-53.

ZAKŁAD instalacji elektrycznych poleca usługi — Kłosowski, tel. 55-73-18. g-37742

MONTAŻ anten inż. Zawadzki, tel. 37-03-70. g-27209

TYLKO blacha, blokady, zamki patentowe dają gwarancję zabezpieczenia. Polecamy estetyczne pokrycia tapicerskie, wybór kolorów oraz zamków. Soczyńska, tel. 12-91-01.

RÓŻNE

PORAD udziela, opracowuje wytyczne techniczne dotyczące wykonania centralnego ogrzewania, kanalizacji, wody, gazu, kotłowni gazowych — ocenia jakość wykonania, działania tychże instalacji uprawniony inżynier. Kraków, tel. 11-57-23, godz. 9-17.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

W dniu 14 października 1988 r. na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej im. Mikołaja Kopernika w Krakowie, w Sali Nowodworskiej, ul. św. Anny 12, odbędą się PUBLICZNE OBRONY PRAC DOKTORSKICH:

— o godz. 12 lek. med. TERESY KOBLIK nt.: „Stężenie cholesterolu i fosfolipidów w błonie komórkowej erytrocytów u osób z dyslipidemią i nadciśnieniem”.

Promotor: prof. dr hab. JAN SZNAJD — AM Kraków.

— o godz. 14 lek. med. ANNY GUDOWSKIEJ-NITKA nt.: „Żywność a czynniki zagrożenia miażdżycą u hutników”.

Promotor: prof. dr hab. EDWARD KIEC — AM Kraków.

Prace są do wglądu w Bibliotece Głównej Akademii Medycznej w Krakowie, ul. Medyczna 7.

K-10253

Dodatkowe zapisy na kursy

- gospodarstwa domowego dla absolwentów szkół podstawowych
- dziewiarstwa maszynowego
- dziewiarstwa ręcznego
- haftu ręcznego
- makramy
- spawania elektrycznego
- spawania gazowego
- operatora sprężarki WD-52 i WD-53
- obsługi urządzeń energetycznych (ciepłych i gazowych)

Informacje i zapisy: Zakład Doskonalenia Zawodowego Kraków, ul. Dietla 38, tel. 22-85-69 w godz. 8-17. K-9417

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWE

w Krakowie, ul. Balicka 56

zatrudni

na korzystnych warunkach

- ♦ kierowców z prawem jazdy kat. B, C, + E, D
- ♦ mechaników samochodowych
- ♦ operatorów koparek i spycharek
- ♦ spawaczy elektryczno-gazowych
- ♦ blacharza-lutownika chłodnic
- ♦ stolarza
- ♦ tapicera (możliwość zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy)

Zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr i Eksportu KPTS Kraków, ul. Balicka 56, tel. 37-58-00, wewn. 47. K-9344

ZJEDNOCZONA SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO-MIESZKANIOWA „PIAST”

w Krakowie, ul. Helcłowa 19a

ogłasza konkurs na stanowisko

z-cy dyrektora

ds. gospodarki zasobami mieszkaniowymi

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne oraz co najmniej 6-letni staż pracy, w tym 3 lata na stanowisku samodzielnym, kierowniczym.

Oferty z kwestionariuszem osobowym, życiorysem i opinią z ostatniego miejsca pracy należy składać w biurze Spółdzielni Kraków, ul. Helcłowa 19a. K-9525

ZAPRASZAMY DO NASZEGO BIURA 18-161 KRAKÓW 30 023 MAZOWIECKA TEL. 12575 33 2838

AGENCJA MARKETINGOWA „ATUT”

poleca szeroki zestaw:

- MATERIAŁÓW REKLAMOWO-UPOMINKOWO-FIRMOWYCH oraz
- ETYKIETY PAPIEROWE
- ETYKIETY NA IMPORTOWANYCH PAPIERACH I FOLIACH SAMOPRZYLEPNYCH
- OPAKOWANIA
- MANEKINY
- USŁUGI W ZAKRESIE POLIGRAFII i ponadto
- USŁUGI W ZAKRESIE DORADZTWA ORAZ PROJEKTÓW PLASTYCZNYCH I ARCHITEKTONICZNYCH
- REKLAMA I WYSTAWNICTWO
- PROJEKTOWANIE FORM PRZEMYSŁOWYCH

Zapraszamy!!

Komputery IBM PC/AT/386

KRONIKA KRAKOWSKA

Na jednego inspektora przypada ponad 800 urządzeń

Najgroźniejsze: ludzka głupota i postępująca dekapitalizacja

Zurawie, suwnice, kotły, cysterny, dźwigi — w sumie 25 tysięcy urządzeń stanowiących zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego znajduje się pod kontrolą Inspektoratu Dozoru Technicznego w Krakowie. W XIX wieku protoplasta tej instytucji zajmowali się tylko sprawdzaniem kotłów parowych, gdyż ich awarie i wybuchy prowadziły do wielu śmiertelnych wypadków. A jak jest dziś?

KOTŁY NIE WYBUCHAJĄ ALE...

Dziś w Krakowskim pod kontrolą dozoru jest półtora tysiąca kotłów i od ponad 10 lat nie zanotowano ani jednego wypadku śmiertelnego z nimi związanego. Ale wcale nie jest dobrze. Kotły się starzeją. Kilkadziesiąt z nich pamięta jeszcze ubiegłe stulecie. Stąd ważną kwestią jest jakość obsługi. Tymczasem, co widać choćby po ofertach prasowych, palaczy brak, więc i nadzorywanie uprawnień patrzy się teraz liberalnie. A stąd, jeśli nie do nieszczęścia, to do uszkodzenia kotłów, droga niedaleka.

Do grupy urządzeń szczególnie niebezpiecznych należą żurawie budowlane na pojazdach samochodowych. Operujący nimi nierzadko przeciążają te urządzenia, co fatalnie wpływa na ich stan. Także operowanie w pobliżu sieci energetycznych doprowadziło w ubiegłych latach do kilku śmiertelnych porażań. A wszystkich dałoby się uniknąć, gdyby zachować ściśle wymogi bezpieczeństwa. Inspektorzy wkraczając na place budów nierzadko zatrzymują pracę urządzeń, a operatorom odbierają uprawnienia. Jednak ryzykantów nie brakuje. Podobnie jest w przypadku pracy suwnic (w HIL był już śmiertelny wypadek w br.), czy stosowaniu

rusztowań, które w większości nie są montowane z wymogami sztuki.

DECYDUJE PODAŻ... ŻARÓWEK

Także przeciętny obywatel styka się na co dzień z urządzeniami będącymi pod kontrolą inspektorów dozoru technicznego. Są nimi dźwigi osobowe, czyli mówiąc popularnie — windy. Jest ich w naszym województwie 3,7 tysiąca. Kilka lat temu mieliśmy do czynienia z „czarną serią” czyli kilkunastoma wypadkami do szybów kończących się niekiedy ciężkimi obrażeniami. Jaki był tego powód? Przy permanentnym braku żarówek w windach (i w sklepach) przyzwyczailiśmy się jeździć nimi po ciemku.

Windy są pod systematyczną kontrolą uprawnionych do tego konserwatorów, którzy dwa razy w miesiącu muszą zlustrować każdy dźwig. Małe niebezpieczeństwo konserwatorów. Dawniej na parę (konserwator plus pomocnik) przypadało 30 wind. Teraz na jednego — 50. Ale nie ma obaw. W windy należą do jednych z najbezpieczniejszych urządzeń.

URZĄDZENIA SIĘ STARZEJĄ

Na skontrolowanie 25 tysięcy urządzeń będących pod opieką do-

zoru technicznego musi wystarczyć 31 inspektorów. Czyli na jednego kontrolera przypada ponad 800. Oczywiście różna jest skala tego nadzoru. Połowie trzeba przegladzać się systematycznie. Ale urządzenia niebezpieczne ciągle nam przybywa. Stąd niepokoi fakt, że kadra Inspektoratu Dozoru Technicznego w Krakowie się kurczy. Jest jeszcze jeden powód do zmartwień — postępująca dekapitalizacja bazy technicznej przedsiębiorstw. Tymczasem remonty czy konserwacje są przez kierownictwo przedsiębiorstw odkładane w czasie. Liczy się bowiem bieżąca produkcja.

Gdy wyobraźni brakuje palaczowi — można to jeszcze zrozumieć. Gdy dyrektorowi — to z pewnością nie. Iu mamy takich bezroskich kierowników zakładu? (s)

Do godzin popołudniowych skupiono ponad 1800 bonów

W pierwszym dniu więcej sprzedających niż kupujących

Po zaprzestaniu — przed dwoma tygodniami — skupu bonów dolarowych przez Bank PeKaO SA w Ryńku Głównym, do skupu i — co najważniejsze — do sprzedaży przystąpił Bank PKO przy ulicy Wielopole.

Operacje przeprowadzane są w jednym okienku na I piętrze w godzinach od 7.45 do 19. W pierwszym dniu, wbrew obawom, zjawili się sporo klientów. W ciągu zmiany przedpołudniowej — jak dowiedzieliśmy się od Józefa Wierzbickiego — z-cy dyrektora Banku PKO — ponad 30 osób przyniosło do banku 1831 bonów, a do godziny 13.30 w poniedziałek bank sprzedał 207 bonów (PKO płaciło za jeden bon 2050 złotych, a sprzedawało go po 2100 zł) dwunastu klientom.

To, że kupujących było niewiele o niczym jeszcze nie świadczy, gdyż cała akcja dopiero się rozkręca i nie wszyscy o takiej możliwości wiedzą. W innych miastach, m. in. w Warszawie, gdzie skup i sprzedaż wprowadzono już kilka miesięcy temu, kupujący robią listy kolejkowe, a bank ze swej strony

Spotkania i dyżury poselskie

Sekretariat Krakowskiego Zespołu Poselskiego informuje o terminach spotkań posłów z wyborcami:

Dziś o godz. 17 w Szkole Podstawowej nr 95 przy ul. Wileńskiej 9 z udziałem posłanki Bolesławy Hrabowej; 5 bm. godz. 14 — w sali obrad DRN Nowa Huta os. Zgody 2 z udziałem posła Jana Janowskiego i o godz. 18 — w Szkole Podstawowej nr 28 przy ul. Limanowskiego 62 z udziałem posłanki Janiny Korpalowej.

6 bm. odbędą się dwa spotkania o godz. 17 — w siedzibie Komitetu Osiedlowego przy al. Pokoju 23/7a z udziałem posła Wojciecha Waśniowskiego i o godz. 17 — w urzędzie miasta i gminy w Skale, Rynek 29 z udziałem posła Stanisława Mazura.

7 bm. o godz. 17 — w Domu Kultury Śródmieście przy ul. Zaleskiego 23 odbędzie się spotkanie z udziałem posła Marii Koniecznej.

1988 PAŹDZIERNIK
Wtorek
4
Igoła
jutro
Flawii

UWAGA, KIEROWCY I PRZECHODNIE!
Rano lokalnie widzialność ograniczona, dniem widzialność i warunki drogowe dobre.
Sytuacja biomedyczna: korzystna.

Dyżury

APTEKI: Rynek Główny 42 — tel. 22-23-71. Długa 83 — tel. 33-42-90. Krakowska 1 — tel. 22-19-98. Pstrowskiego 94 — tel. 66-69-50. Kozłowska — tel. 55-51-87. Kazimierza Wielkiego 117 — tel. 37-44-01. Centrum C, bl. 6 — tel. 44-17-19. Centrum A — bl. 3 — tel. 44-17-36. Skawina, Ogrody 101, Myślenice, Żeromskiego 10, Krzeszowice Sulkowice Wieliczka Alwernia Proszowice Dobczyce Gdów Niepołomice

PUNKT INFORMACJI APTECZNEJ: 11-07-65 — czynny w godz. 8-15. Po godz. 15 informacji udzielają apteki dyżurne.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Łazarza 14: 999 — wezwania do wypadków zachorowania i przewoży 22-29-99 centrala: 22-36-00. Lotnisko Balice: 11-19-99. Rynek Podgórski 66-69-99. Nowa Huta: 44-49-99. Krowodrza, Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99. Białoprog 8 34-39-99. Skawina: 999. 76-14-44. Prokocim, Teligi 55-59-99. Wieliczka: 78-12-89. alarmowy 999. Myślenice: 999. Krzeszowice: 99. 206-20. Proszowice: 9. Jerzmanowice: 334 48. Niepołomice: 198. 21-02-09. Iwanowice: 99.

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: 22-05-11 — czynna całą dobę

SZPITALA

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY — Dzierżyńskiego 44 **CHIRURGII DZIECI** — Prokocim **OKULISTYCZNY** — Kopernika 38. **MYŚLENICE**, Szpitalna 2, **PROSZOWICE**, Kopernika 2; inne oddziały szpitali wg rejencji.

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 czynny w godz. 16-22

DOMOWA POMOC LEKARSKA, tel. 55-56-64 — czynna w godz. 9-20.

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 — czynny w godz. 14-19.

NAGŁA POMOC LEKARSKA — lekarzy specjalistów, tel. 66-80-00 — czynna w godz. 9-21.30

SPÓŁDZIELNIA PUNKT PEDIATRYCZNY KARDIOLOGICZNY I CHIRURGICZNY, tel. 12-20-38 i 12-41-64 — czynny w godz. 8-22 (wizyty domowe).

TELEFON INFORMACYJNY INSTYTUTU ONKOLOGII: 21-00-60, czynny w godz. 10-11.

POMOC DROGOWA PZM, Kawiory 3, tel. 37-55-75 — czynna w godz. 7-22.

DIAGNOSTYCZNA POMOC MEDYCZNA (USG plus pielęgniarstwo), tel. 66-30-00 czynna w godz. 11-17.

SPÓŁDZIELNIA PRACY PSYCHOLOGOW, Sołtyka 9 — tel. 21-54-14, czynna w godz. 10-18.

SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA LEKARSKA: diagnostyka ultrasonograficzna, ul. Sienna 14/5a czynna w godz. 15-22.

HAGOS — Pomoc doraźna pielęgniarstwa (dyżurny nocny), masażysty — tel. 66-83-15, czynny w godz. 9-20.

BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH, Grodzka 65, tel. 22-53-44, w. 24, czynne w godz. 9-13.

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 — czynny w godz. 14-18.

TPCH HOSPICJUM, ul. Centralna 26, tel. 47-28-03. Poradnictwo dla rodzin osób terminalnie chorych leżących w domu — czynne w godz. 17-18.

TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMAMI ALKOHOLOWYMI — 66-39-81 czynny w godz. 16-20.

Komunikat MO

Świadczenie wypadku drogowego w dniu 14 października br. ok. godz. 5.30 na ul. Skolickiego, 1 edy samochód osobowy potrącił przechodzącego przez przejście, meczynę, a kierowca zbiegł z miejsca zdarzenia proszeni są o pilny kontakt z Wydziałem Ruch. Drogowego WUSW, ul. Mogiła 109 pok. 116 C lub 4C, tel. 10-41-64, 19-41-20.

Z kroniki wypadków

O godz. 13.05 na ul. Westerplatte na tył stojącego tramwaju „22” na jechał tramwaj linii „10”. W wypadku obrażeń ciała doznał pasażerowie: Maria J. lat 55 zam. ul. Swobodę 11, Kazimiera C. lat 50, zam. Wieliczka, Barbara C. lat 36, zam. Czerna 156, Franciszek H. lat 74, zam. Szafera 5. O godz. 15.30 na pętlę w Borku Fałęckim tramwaj linii „19” potrącił 84-letnią Kingę G. zam. ul. Jasińskiego, która doznała ogólnych obrażeń. W Jazdowniczkach gm. Proszowice splonęła suszarnia tytoniu. Straty szacuje się na około 200 tys. zł.

Teatry

MINIATURA — 19.00: „Wstań córko, idź”, **STARY** — 19.15: „Dwaj panowie z Werony”. **SCENA PRZY UL. SŁAWKOWSKIEJ** — 19.30: „Kontrabasista”, **KAMERALNY** — 16: „Don Juan”, **BAGATELA** — 19.15: „Nieśmiały na dworze”, **LUDOWY** — 11: „Dozwolcie”, **GROTESKA** — 10 i 12.15: „Czas na bajkę”, **MASZKARON** (Scena Wieża Ratuszowa) — 19: „Ostatnia noc Sokratesa”, (Scena Studio) — 19: „Masz ochotę na miłość?”.

Kino

KIJÓW: „Uciekający pociąg” (USA 18 l.) — 15.45, „Imię Róży” (FRN-wł.-fr. 18 l.) — 18, „Samotny wilk McQuade” (USA 18 l.) — 20.30 — przedpremier, **KULTURA:** „Kopalnie króla Salomona” (USA 12 l.) — 10, 12, 14, „C.K. Dezertierzy” (pol. 18 l. cz. I i II) — 16, 19. **MIKRO:** „Harry Angel” (USA 18 l.) — 16, 18, 20, **PASAŻ:** bajki — 12, „Pożegnania z Afryką” (USA 12 l.) — 9.15, „Psy wojny” (USA 18 l.) — 13, 15, 17, 19, **ŚWIATOWID:** „Bez grzechu” (pol. 15 l.) — 15.30, „Most na rzecę Kwai” — 17.15, „Dzika namietność” (USA 18 l.) — 20.15, **SWIT:** „Commando” (USA 15 l.) — 16.30, 18.30, „Betty” (fr. 18 l.) — 20 — film z pogranicza, **UCIECHA:** „Dzieci gorszego Boga” (USA 15 l.) — 15.45, 20.15, „Bez litości” (USA 18 l.) — 18, **WANDA:** „Kogel mogel” (pol. 12 l.) — 10, 12.15, 15.45, 18, „Kingsajz” (pol. 12 l.) — 20, **WAR-SZAWA:** „Rozkaz 027” (kor. 15 l.) — karate — 16, „Zabij mnie glino” (pol. 18 l.) — 18, „Robocop — super glina” (USA 18 l.) — 20.15 — przedpremier, **WOLNOŚĆ:** „Jutro była wojna” (radz 15 l.) — 10, „Pieśń o Rolandzie” (fr. 15 l.) — 12, pożegnania z filmem, „Łabędzi śpiew” (pol. 18 l.) — 16, „Gdziekolwiek jest, jeśliś jest” (pol. 18 l.) — 18, 20, **WRZOS:** „Karatecy z kantonu Żółtej Rzeki” (chiński 15 l.) — 15.30, „Kaczor Howard” (USA 15 l.) — 17.30, „Gliniarz z Beverly Hills” (USA 18 l.) — 19.30, **VIDEO-KINO** (Mikolajska 2): „Przygody Pana Kleksa” (pol. b.o. cz. I i II) — 9.30, „Matka Królów” (pol. 15 l.) — 12.30, **KINOTEATR ZWIĄZKOWIEC:** „Dylizans” (USA 12 l.) — 16, 18, 20, **SFINKS:** „Gorączka” 16, 18 (pol. 18 l.), „Aktorzy prowincjonalni” (pol. 15 l.) — 20.

Telewizja

PROGRAM I

8.50 Domowe przedszkole. 9.15 DT. 9.25 DT — reforma gospodarcza. 9.40 „Złote obrączki” (10) — serial produkcji hiszpańskiej. 10.40 Domator. 16.00 Program dnia. DT. 16.05 Wspólna Polska, wspólne sprawy. 16.25 Scena TDC przedstawia: „Zez” — zespół taneczno-wokalny. 16.50 Dla dzieci: Cojak — teleturniej. 17.15 Telexpress 17.30 „Polonia Restituta” (5) — serial produkcji polskiej. 18.30 Klinika Zdrowego Czułowieka 18.50 Kram — magazyn konsumenta. 19.10 10 minut — program publicystyczny. 19.20 Dobranoc: „Kraina długich uszu”. 19.30 Dziennik telewizyjny. 20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień. 20.05 „Złote obrączki” (10) — „Czarujący mężczyzna” — serial produkcji hiszpańskiej. 21.05 Konferencja prasowa rzecznika rządu. 21.30 Recital Danuty Stankiewicz. 21.55 Kontakt. 22.25 DT — komentarze.

PROGRAM II

17.55 Program dnia. 18.00 Kronika. 18.30 „Czas niepewności” (1) — „Wiek niepewności klasycznego kapitalizmu” — serial dok. produkcji angielskiej. 19.30 Za chłaskim murem — program dokumentalny. 20.00 Non stop kolor. 21.00 Tajemnice II wojny światowej — „Czy cesarz wiedział?” (2) — „Jednostka 731”. 21.30 Panorama dnia. 21.45 „Pole nieczyje” (2) — film TP. 22.45 Wieczorne wiadomości.

Redakcja nie odpowiada za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili.

Rodzice wsparli pieniędzmi i pracą szkołę w Proszowicach

Od lat szkoły nie narzekają na nadmiar pieniędzy na zakup pomocy naukowych, sprzętu, itp. Brakuje także środków na utrzymanie w dobrym stanie niektórych placówek, gdyż ilość pieniędzy przeznaczonych na drobne remonty, modernizację, czy np. malowanie jest raczej skromna.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Na jednym ze spotkań z rodzicami kierownictwo Zespołu Szkół w Proszowicach (m. in. Liceum Ogólnokształcące i ZSZ) zwróciło się z prośbą o pomoc w odnowieniu placówki i w sprawach związanych z planowaną budową internatu (nadbudowa). W odpowiedzi na to — jak poinformował nas dyrektor szkoły Jerzy Kozłowski — rodzice „opodatkowali się” po tysiąc złotych od ucznia, właśnie na rozbudowę internatu (jest około 700 uczniów), a ponadto zaakceptowali zaproponowaną inicjatywę „rodzice każdej klasy pomalują swoją izbę”.

Nieco więcej adaptorów do odbioru 2 programu telewizyj

Wrócił obraz i... część zleceń wycofano

Z początkiem ubiegłego miesiąca zaprzestano nadawania drugiego programu telewizyj w kanale drugim i emisja odbywała się wyłącznie w kanale 33. Tymczasem w naszym mieście jest jeszcze sporo starych odbiorników TV z przełącznikiem bębnowym — z zakresem 1-12, a więc w tych przypadkach nie ma możliwości oglądania II programu.

Wiele osób straciło więc obraz i to bez własnej winy, gdyż w sklepach niedostępne były adaptory przystosowujące odbiorniki starego typu do pracy w kanale 33. Z pewnością to właśnie wpłynęło na decyzję Okręgowego Urzędu Radiokomunikacji, który w połowie września postanowił wznówić emisję na starym kanale, ale tylko do końca listopada. Wyłączenie od grudnia ma być już nieodwołalne. Czy jednak jest to wystarczający okres? Co zmieniło się w ostatnich tygodniach?

Jak dowiedzieliśmy się od Franciszka Rożka — głównego specjalisty do spraw technicznych w

„Domarce”, na ten rok zamówione w zakładach w Parzewie (jedyny producent) ok. 20 tys. adaptorów, gdyż na mniej więcej tyle szacowany jest popyt. Tymczasem do września nadeszło zaledwie... 300 sztuk. Kolejne 400 zakład przysłał kilka dni temu, a na ten tydzień obiecuje dalsze 1000 sztuk. Pytających o adaptory jest jednak wielu i szacuje się, iż to wszystko wystarczy na tydzień.

Jest jednak pocieszająca wiadomość. Krakowska spółka „Telewolt”

Tramwajem tylko do Prokocimia-Pętli